

VII. OBSZAR WNP: WITAMY W CIĘŻKICH CZASACH

ROSJA: CZAS PRÓBY

W 2008 r. sytuację i politykę Rosji kształtowały trzy wydarzenia czy procesy: sukcesja władzy, wojna z Gruzją i (gazowa) z Ukrainą oraz kryzys gospodarczy. Wszystkie trzy postawiły rosyjską politykę, zarówno wewnętrzną, gospodarczą, jak i zagraniczną, przed poważną próbą. Od tego, jak przejdzie ją Rosja, zależeć będzie jej droga rozwoju i przyszłość, która wpłynie także na wielu jej sąsiadów. Poważny kryzys gospodarczy, w którym Rosja zaczęła się pogrążyć od jesieni 2008 r., obnażył fatalne skutki zaniechań władz w sferze reform strukturalnych i zagroził stabilności społecznej i politycznej będącej rezultatem niepisanej umowy społecznej: ograniczenia wolności w zamian za wzrost dobrobytu. Polityka zagraniczna Rosji z asertywnej stała się agresywna. Rosja zademonstrowała, że dla obrony swojej strefy wpływów na obszarze WNP oraz w celu rewizji na swoją korzyść ładu międzynarodowego nie cofnie się przed użyciem siły, w tym zbrojnej. Kryzys nie tylko nie zahamował takiej polityki, ale wręcz pobudził Moskwę do przyspieszenia ekspansji. Przyszłość rysowała się niejasno i groźnie.

Polityka wewnętrzna: putinizm w obliczu kryzysu

Sukcesja władzy – proces przekazania prezydentury z rąk Władimira Putina na rzecz Dmitrija Miedwiediewa – w sytuacji rosyjskiego autorytaryzmu była nieprzejrzysta i w pełni sterowana. Zachowano pozory demokratyczności, ale skutkiem tego doszło do pewnej ewolucji systemu władzy, który stał się bardziej skomplikowany (dwuwładza) i tym samym mniej stabilny.

Wybory prezydenckie 2 marca 2008 r., które wedle oficjalnych danych wygrał już w pierwszej turze Dmitrij Miedwiediew (70,21% głosów), były w istocie plebiscytem, a jego wynik można było z góry przewidzieć¹. Władza, panująca nad

¹ Przyczyniła się do tego m.in. zmasowana kampania propagandowa w kontrolowanych przez władze mediach, której myślą przewodnią była kontynuacja dotychczasowej polityki, przynoszącej sukcesy, i ściśle współpraca Dmitrija Miedwiediewa z bardzo popularnym Władimirem Putinem; brak kontrkandydatów przedstawiających realną alternatywę (w wyborach „statystowali”: lider komunistów Giennadij Żiuganow, który uzyskał 17,77% głosów; nacjonalista Władimir Żyrinowski – 9,37%, i marginalny prawicowy polityk Andriej Bogdanow – 1,29%); administracyjne szykany wobec słabej i niepopularnej opozycji antysystemowej pozbawionej dostępu do popularnych mediów. Szerzej zob. J. Rogoża, *Wybory prezydenckie w Rosji i ich konsekwencje dla Rosji oraz otoczenia międzynarodowego*, „Komentarz OSW” nr 1, 3 marca 2008 r.

świadomością społeczną, nie musiała się przy tym uciekać do rażących fałszerstw w skali kraju. Zarówno elity, jak i społeczeństwo w zapowiadającym już od grudnia 2007 r. pozostaniu Władimira Putina u władzy (na stanowisku premiera) widziały gwarancję stabilności i kontynuacji wzrostu dobrobytu. I początkowo rzeczywiście wydawało się, że – mimo iż ryzykowny w rosyjskich warunkach – nowy model swoistej dwuwładzy (tandem Miedwiediew–Putin) może to zagwarantować.

Niedługo po uroczystym zaprzysiężeniu Dmitrija Miedwiediewa na prezydenta FR 7 maja 2008 r., kiedy podjęte zostały kluczowe decyzje kadrowe, stało się jasne, że **relacje w tandemie mają charakter bardzo asymetryczny na korzyść Władimira Putina**. Nowy premier Rosji (powołany na stanowisko 8 maja) *de facto* podyktował prezydentowi skład jego administracji. Spośród kilkudziesięciu osób na stanowiskach kierowniczych w Administracji Prezydenta jedynie kilka nowo przyjętych bądź awansowanych było dotąd związanych z Dmitrijem Miedwiediewem². Inni nominaci, z nowym szefem AP Siergiejem Naryszkinem na czele, byli natomiast od dawna związani z Władimirem Putinem. Z kolei wielu ważnych członków elity rządzącej, dotąd pracujących w AP, zasiliło szeregi **nowego rządu FR, a ściślej jego prezydium złożonego z premiera i początkowo siedmiu wicepremierów, powołanego 12 maja 2008 r., który pod kierownictwem Władimira Putina stał się** (zob. tabela 1) *de facto* **głównym ośrodkiem władzy w państwie**. I tu wpływ prezydenta Miedwiediewa na nominacje był najwyraźniej dość ograniczony (wiązani z nim byli jedynie nowy pierwszy wicepremier Igor Szuwałow i nowy minister sprawiedliwości Aleksandr Konowałow). Ponadto dokonane w większości w kwietniu 2008 r. drobne zmiany prawne z jednej strony zwiększyły funkcje kontrolne rządu (zwłaszcza wobec szefów regionów FR), a z drugiej odciążyły premiera od podejmowania decyzji w wielu kwestiach technicznych³.

Sam Władimir Putin już od kilku miesięcy przed sukcesją budował instrumenty swojej silnej pozycji politycznej. W listopadzie 2007 r. powstał (zainicjowany przez Kreml i organizowany przez regionalne administracje) ruch społeczny „Za Putina”, który po krótkim okresie intensywnej aktywności wszedł wiosną 2008 r. w okres letargu, by zaktywizować się ponownie na krótko jesienią 2008 r. 15 kwietnia 2008 r. na zjeździe partii władzy „Jedna Rosja” Władimir Putin (jeszcze jako urzędujący prezydent) wielkodusznie zgodził się przyjąć funkcję jej przewodniczącego⁴. Dało mu to kontrolę nad masową partią dysponującą około 3/4 głosów

² Dotyczyły to: Konstantina Czujczenki – bliskiego przyjaciela Miedwiediewa, dotychczasowego dyrektora spółki pośrednictwa gazowego RosUkrEnergo, który został asystentem prezydenta i szefem Zarządu Kontroli AP; Michaiła Trinogi – byłego szefa sekretariatu Miedwiediewa, który został doradcą prezydenta, oraz Arkadija Dworkowicza, dotychczasowego szefa Zarządu Eksperyckiego AP, który został asystentem prezydenta.

³ Zmieniła się także struktura rządu i administracji państwowej. Zwiększono liczbę wicepremierów i uzyskali oni większą odpowiedzialność przy niezbyt jasnym podziale kompetencji; z kolei ministrowie podporządkowali sobie bezpośrednio agencje federalne, których część zlikwidowano. Zmiany te, zwiększając centralizację, w istocie przekreśliły dotychczasowe efekty reformy administracyjnej w Rosji.

⁴ Była to decyzja o tyle kuriozalna, że równocześnie Putin nie wstąpił do partii, pozostając formalnie bezpartyjny. Stan taki umożliwiły pospiesznie wprowadzone na zjeździe poprawki do statutu „Jednej Rosji”. Szerzej zob. J. Rogoza, *Władimir Putin na czele Jednej Rosji*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 48, 16 kwietnia 2008 r.

Tabela 1
Członkowie prezydium rządu FR pod kierownictwem Władimira Putina

Osoba	Stanowisko	Dotychczasowe stanowisko	Uwagi
Igor Szuwałow	I wicepremier (nadzór m.in. nad współpracą gospodarczą z zagranicą, monopolami naturalnymi)	asystent prezydenta FR	główny organizator szczytu G-8 w Petersburgu w 2006 r., według doniesień niektórych mediów prezydent Miedwiediew nie uzyskał zgody Władimira Putina na mianowanie go szefem prezydenckiej administracji
Wiktor Zubkow	I wicepremier (nadzór nad rolnictwem, leśnictwem i rybołówstwem)	premier	dawny zaufany współpracownik Władimira Putina w urzędzie mera w Petersburgu, prezes rady nadzorczej Gazpromu
Siergiej Iwanow	wicepremier (nadzór m.in. nad obroną narodową, kompleksem wojskowo-przemysłowym i energetyką jądrową)	I wicepremier	przyjaciel Władimira Putina z okresu służby w KGB, b. minister obrony, b. nieoficjalny kandydat na prezydenta FR
Igor Sieczyn	wicepremier (nadzór nad energetyką – poza jądrową, przemysłem – poza kompleksem wojskowo-przemysłowym, zasobami naturalnymi)	zastępca szefa Administracji Prezydenta	b. funkcjonariusz KGB, dawny zaufany współpracownik Władimira Putina w urzędzie mera w Petersburgu, prezes rad nadzorczych: koncernu Rosneft' i Zjednoczonej Korporacji Stoczniowej
Aleksiej Kudrin	wicepremier (nadzór nad polityką gospodarczą, finansową, podatkową, inwestycyjną) i minister finansów	bez zmian	dawny współpracownik Władimira Putina w urzędzie mera w Petersburgu, odpowiedzialny za politykę finansową państwa nieprzerwanie od 2000 r.
Siergiej Sobianin	wicepremier (nadzór nad funkcjonowaniem administracji państwowej) i szef aparatu rządu	szef Administracji Prezydenta FR	b. gubernator obwodu tiumeńskiego, prezes rady nadzorczej państwowej korporacji Rosatom
Aleksandr Żukow	wicepremier (nadzór m.in. nad sferą socjalną i projektami narodowymi)	bez zmian	ekonomista, specjalista od polityki budżetowej
Dmitrij Kozak	wicepremier (nadzór nad organizacją olimpiady w Soczi w 2014 r.)	minister rozwoju regionalnego	dawny zaufany współpracownik Władimira Putina w urzędzie mera w Petersburgu, b. zastępca szefa AP, b. specjalny przedstawiciel prezydenta w Południowym Okręgu Federalnym

w Dumie Państwowej (niższej izbie parlamentu). Wszystko więc wskazywało, iż **to Władimir Putin pozostał głównym decydentem w Rosji, a jego zaufanie do Dmitrija Miedwiediewa wydaje się ograniczone⁵. W efekcie formalny i realny system władzy w Rosji, w aspekcie relacji prezydenta i premiera, rozchodziły się coraz bardziej.**

W elicie władzy w Rosji dokonały się roszady, które zmieniły relatywną pozycję wielu głównych graczy. Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk była dalsza dekompozycja i częściowe osłabienie niektórych grup tzw. **czekistów** (członków elity wywodzących się ze służb specjalnych). Niektórzy z nich zyskali na sukcesji, w szczególności wpływowy zastępca szefa AP, kremlowska szara eminenca Igor Sieczyn, stał się publicznym politykiem, wicepremierem odpowiedzialnym za większość sektora energetycznego, przemysł i zasoby naturalne. Na swym nowym stanowisku Sieczyn, szefujący nadal radzie nadzorczej państwowego koncernu naftowego Rosneft⁷, stał się w istocie lobbystą swojej firmy i szerzej sektora naftowego. Imponująca stała się kariera mniej znaczącego dotąd członka elity, przyjaciela Władimira Putina ze służb specjalnych, Siergieja Czemezowa, który lobbował ekspansję potężnej korporacji państwowej Rostechologie, będąc szefem jej rady nadzorczej. Zbladła natomiast gwiazda Siergieja Iwanowa (niedosłłego pół-oficjalnego kandydata do prezydentury), który będąc jedynie zwykłym wicepremierem, utrzymał nadzór nad kompleksem wojskowo-przemysłowym (WPK) i powiązaną z nim energetyką jądrową. Ofiarami sukcesji padło natomiast wyraźnie dwóch innych czekistów: Wiktor Iwanow i Wiktor Czerkiesow⁶. Z kolei główny adwersarz Czerkiesowa, dotychczasowy szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew, objął mniej znaczące praktycznie, wakujące stanowisko Sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR, a dotychczasowy zastępca Patruszewa (ds. przestępczości gospodarczej) Aleksandr Bortnikow został nowym szefem FSB. Spośród innych istotnych członków elity wzrosło znaczenie Igora Szuwałowa, który jako sprawny organizator o dość liberalnych poglądach faktycznie przejął nadzór nad gospodarczą i społeczną polityką rządu (został pierwszym wicepremierem i faktycznym głównym zastępcą Władimira Putina w rządzie, a po wybuchu kryzysu otrzymał nominację na szefa specjalnej komisji koordynującej antykryzysowe działania rządu). Wysoką pozycję zachował Siergiej Naryszkin, który jako nowy szef Administracji Prezydenta *de facto* stał się kontrolerem poczynań prezydenta Miedwiediewa. Formalnie znacząca pozostawała także rola dotychczasowego premiera Wiktora Zubkowa, który jako pierwszy (drugi) wicepremier otrzymał nadzór nad sferą rolnictwa, ale mimo iż nadal był on szefem rady nadzorczej Gazpromu, jego realna władza wydawa-

⁵ Świadczyła o tym także szczególnie aktywność premiera Putina w trakcie brzemiennej w skutki konfliktów: wojny z Gruzją w sierpniu 2008 r. i wojny gazowej z Ukrainą w styczniu 2009 r. oraz relatywnie mała (w przeciwieństwie do prezydenta i członków rządu) jego aktywność w początkowej fazie kryzysu gospodarczego w Rosji jesienią 2008 r.

⁶ Wiktor Iwanow (dotąd wpływowy szef kadr w prezydenckiej administracji) został „zesłany” do kierowania Federalną Służbą Kontroli Handlu Narkotykami (FSKN) i zastąpił pozostającego w niełasce za upublicznienie konfliktu z FSB Wiktora Czerkiesowa (który jako „odstępne” otrzymał kierownictwo mało eksponowanej, ale przynoszącej pewne dochody Państwowej Agencji Zamówień Obronnych). W rezultacie obydwaj zostali odsunięci od wpływu na realną politykę.

ła się ograniczona. Natomiast bardziej **liberalne skrzydło w rządzie** (reprezentowane przez wicepremiera i ministra finansów Aleksieja Kudrina, wicepremiera Aleksandra Żukowa, minister rozwoju gospodarczego Elwirę Nabiullinę i ministra przemysłu Wiktora Christienkę) wzmocnił 14 października awans na wicepremiera (już ósmego) ministra rozwoju regionalnego Dmitrija Kozaka. Reasumując, można oceniać, że **faktyczna trzecia kadencja Putina i roszady kadrowe zmieniły pozycję różnych członków elity władzy, ale nie wykluczyły nikogo z ważnych graczy z udziału w podziale profitów politycznych i/lub ekonomicznych oraz ustabilizowały na pewien czas sytuację w elitach**. Nie podzieliła ich wojna gruzińska, ale wyzwaniem stał się kryzys gospodarczy (zob. dalej).

Kryzys finansowy, a następnie gospodarczy w Rosji, który rozpoczął się w sierpniu 2008 r. i z każdym miesiącem ulegał zaostrzeniu, **wywołał poważne zaniepokojenie w rosyjskiej elicie rządzącej**. Niezależnie od działań ekonomicznych władze w obliczu pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej podejmowały też działania o charakterze politycznym.

Po pierwsze, przeprowadzono ograniczoną reformę konstytucyjną. 5 listopada 2008 r. w orędziu przed Zgromadzeniem Federalnym (połączonymi izbami parlamentu) prezydent Miedwiediew przedstawił inicjatywę wydłużenia kadencji prezydenta FR (z 4 do 6 lat) i Dumy Państwowej (z 4 do 5 lat), a także niewielkiego wzmocnienia funkcji kontrolnych Dumy wobec rządu. Cała złożona procedura nowelizacji konstytucji została przeprowadzona w bardzo szybkim tempie (do końca 2008 r.)⁷.

Po drugie, zacieśniano kontrolę nad najbardziej samodzielnymi dotąd regionami. Objęcie urzędu prezydenta przez Dmitrija Miedwiediewa obudziło nadzieje niektórych regionalnych liderów na przywrócenie – zniesionych z inicjatywy Władimira Putina w 2006 r. – wyborów powszechnych prezydentów i gubernatorów⁸. Inicjatywa spotkała się jednak z zimnym przyjęciem na Kremlu i zapewne tylko przyspieszyła działania Moskwy zmierzające do osłabienia lub odsunięcia od władzy najbardziej samodzielnych liderów regionalnych. **Jako pierwszy cel wybrany został Baszkortostan** rządzony przez klan Rachimowów. W grudniu 2008 r. liczne działania administracyjne, kadrowe i finansowe zainicjowane w Moskwie poważnie zmniejszyły kontrolę prezydenta Rachimowa nad republiką⁹. Działania te można było wytłumaczyć chęcią nie tylko przejścia przez państwowe koncerty

⁷ Odpowiedni projekt ustawy konstytucyjnej przez niecałe dwa miesiące został poddany trzem czytaniom w Dumie Państwowej, zaaprobowany przez Radę Federacji i legislatury 83 podmiotów FR. Pośpiech władz można było tłumaczyć obawą przed pogorszeniem się nastrojów społecznych w związku z kryzysem, a same zmiany – chęcią umocnienia pozycji przyszłego prezydenta (wydłużenie kadencji będzie obowiązywać od kolejnych wyborów prezydenckich), którym miały zostać Władimir Putin, zapewniając sobie *de facto* możliwość sprawowania władzy co najmniej do 2024 r.

⁸ 14 czerwca 2008 r. z taką inicjatywą publicznie wystąpił długoletni autorytarny lider Tatarstanu Mintimer Szajmijew, poparty 18 czerwca przez prezydenta Baszkortostanu Murtażę Rachimowa.

⁹ M.in. odwołano wiernego Rachimowowi ministra spraw wewnętrznych republiki, a nowy minister podjął kroki prawne przeciwko ochronie prezydenta i jego syna; doszło do zmian kadrowych w sądach i prokuraturze; zaczęto sądownie podważać decyzje kadrowe prezydenta. Już wcześniej moskiewska korporacja AFK Sistiema przejęła zarząd nad baszkirskimi firmami energetycznymi, w tym koncernem Basznieft'.

ważnych aktywów w republice, lecz także zwłaszcza zwiększeniem kontroli w obliczu spodziewanych protestów społecznych¹⁰.

Po trzecie, zaczęto organizować demonstracje poparcia dla władz FR (m.in. pod hasłami „Naród z Miedwiediewem i Putinem”) w miejscach i w czasie analogicznych demonstracji protestacyjnych, które początkowo na ogół rozpędzono¹¹. **Po czwarte, zacieśniano kontrolę nad mediami elektronicznymi i intensyfikowano propagandę państwową.** Zarówno władze, jak i kontrolowane przez państwo media przez pierwsze miesiące kryzysu bagatelizowały jego zasięg i znaczenie dla Rosji; za to podkreślały globalny charakter i winę władz USA za jego wybuch. Informacje o burzliwych protestach społecznych na rosyjskim Dalekim Wschodzie w grudniu 2008 r. zostały pominięte milczeniem przez ogólnopństwowe kanały telewizyjne, które za to szeroko relacjonowały akcje poparcia dla władz¹². Pojawiły się też naciski ze strony władz na redakcje ważniejszych portali internetowych, by nie „siały paniki” w związku z kryzysem¹³.

Po piąte, zacieśniano kontrolę nad sceną partyjną. W dwóch głównych partiach liberalnej opozycji wewnątrzsystemowej: „Jabłoko” i Sojuszu Sił Prawicowych doszło w 2008 r. do inspirowanych przez władze zmian. Na czele obydwu partii stanęli zwolennicy pragmatycznej współpracy z władzami¹⁴. Ta druga współtworzyła nowy kremłowski projekt polityczny: umiarkowanie prawicową partię „Słuszna Sprawa”, która 16 listopada 2008 r. odbyła swój zjazd założycielski. Działania te można było traktować jako próbę politycznego zagospodarowania przez Kreml elektoratu inteligentnego i należącego do klasy średniej, co miało rosnąć znaczenie w obliczu kryzysu.

Po szóste i najważniejsze, podjęto liczne działania prawne, administracyjne i finansowe przygotowujące struktury siłowe do tłumienia ewentualnych poważnych niepokojów społecznych. W grudniu 2008 r. ogłoszono oficjalnie wstrzymanie planowanej redukcji Wojsk Wewnętrznych MSW (formacji służącej do walki z zagrożeniami wewnętrznymi, liczącej 170 tys. żołnierzy); uaktywniono regionalne sztaby operacyjne podległe Narodowemu Komitetowi Antyterrorystycznemu; w styczniu 2009 r. wniesiono do parlamentu projekt ustawy o tzw. drużynach ludo-

¹⁰ Groźnym ostrzeżeniem dla władz federalnych był w tym kontekście fakt publicznego poparcia w grudniu 2008 r. postulatów importerów samochodów i kierowców na rosyjskim Dalekim Wschodzie, protestujących przeciwko wprowadzeniu wysokich ceł przez władze Kraju Nadmorskiego i struktury siłowe regionu (które według doniesień niektórych mediów odmówiły rozpędzania demonstracji; musiały to robić przetrzone drogą lotniczą z innych regionów oddziały specjalne milicji).

¹¹ Do dużych akcji tego typu doszło 31 stycznia i 1 lutego 2009 r., kiedy w kilkunastu miastach Rosji zwieziono autokarami na mityngi poparcia dla władz około 100 tys. aktywistów partii „Jedna Rosja” oraz pracowników zakładów i studentów. Odbywające się tego samego dnia demonstracje opozycyjne, które zgromadziły około 15 tys. osób, były utrudniane lub rozpraszane.

¹² Organizatorzy protestów opozycyjnych byli za to niekiedy oskarżani wręcz o działalność agenturalną, wywrotową i tendencje separatystyczne. Takie tezy zawierał raport przygotowany w Dumie Państwowej, którego fragmenty opublikował 16 stycznia 2009 r. dziennik „Niezawisimaja Gazieta”.

¹³ Stanowisko takie przedstawili m.in. 5 grudnia 2008 r. deputowani partii władzy „Jedna Rosja” na spotkaniu z redaktorami portali internetowych, obiecując przy tym korzystne dla nich zmiany w przepisach podatkowych.

¹⁴ 22 czerwca 2008 r. szefem partii „Jabłoko” na miejsce Grigorija Jawlńskiego został Siergiej Mitrochin. SPS zdecydował jesienią 2008 r. o samorozwiązaniu jako odrębnej partii i stał się współzałożycielem partii „Słuszna Sprawa”.

wych (ochotniczej rezerwie milicji) i znacząco podwyższono wynagrodzenia milicjantów; odbyły się także narady prezydenta z regionalnymi kierownictwami partii „Jedna Rosja” (5 stycznia) oraz z szefami resortów siłowych i przedstawicielami prezydenta w okręgach federalnych (21 stycznia)¹⁵. **Powyższe działania wskazywały, że rządząca elita przygotowywała się na najgorsze i podejmowała kroki otwierające różne scenariusze dalszego działania, włącznie z możliwym faktycznym stanem wyjątkowym i zaostrzeniem autorytaryzmu.**

Rosnące niezadowolenie społeczne starała się wykorzystać antysystemowa opozycja, która aktywizowała swoją działalność. Jednak ani powołanie 17 maja 2008 r. przez część ugrupowań tzw. Zgromadzenia Narodowego (alternatywnego parlamentu), ani utworzenie 13 grudnia 2008 r. przez grupę opozycjonistów i obrońców praw człowieka nowego ruchu „Solidarność” nie spotkały się z szerszym oddźwiękiem społecznym.

Największym niebezpieczeństwem dla władz nie były jednak ani działania opozycji, ani nawet spodziewane protesty społeczne, ale możliwe konflikty w łonie samej elity rządzącej, wywołane głównie sporem o podział kurczących się zasobów finansowych i przejmowanie aktywów ekonomicznych oraz niechęcią do ponoszenia politycznej odpowiedzialności za kryzys. Już w 2008 r. pojawiły się pierwsze niewielkie symptomy tego procesu, w tym rysy na dotąd zgodnej współpracy tandemu Miedwiediew–Putin. Mogła o tym świadczyć zarówno delikatna krytyka prezydenta Miedwiediewa pod adresem rządu Putina w styczniu 2009 r., jak i przygotowanie w tym samym czasie przez zaufanego współpracownika Miedwiediewa, szefa Zarządu Kontroli AP Konstantina Czujczenkę, raportu krytykującego niektóre antykryzysowe działania rządu. Najpoważniejszym przejawem konfliktów był jednak wyraźny opór części elity (w tym najwyraźniej prezydenta Miedwiediewa) wobec ekspansji przyjaciela Władimira Putina Siergieja Czemezowa i jego państwowej korporacji Rostechologie w rosyjskiej gospodarce (zwłaszcza metalurgii)¹⁶.

Nie jest natomiast jasne, czy za przejaw takiej rywalizacji wewnątrz elit można było uznać kolejny (po morderstwie m.in. dziennikarki Anny Politkowskiej w 2006 r.) spektakularny mord polityczny w Rosji. 19 stycznia 2009 r. w biały dzień w centrum Moskwy został zastrzelony na ulicy znany adwokat uczestniczący we wrażliwych politycznie procesach i obrońca praw człowieka Stanisław Markiełow oraz (przypadkiem) towarzysząca mu dziennikarka opozycyjnej „Nowej Gaziety” Anastasija Baburowa. Być może był to kolejny sygnał ostrzegawczy wobec aktywnych opozycjonistów ze strony najbardziej konserwatywnej części rosyjskiej elity rządzącej.

¹⁵ Szerzej zob. A. Wilk, *Siłowe priorytety rosyjskich władz w czasie kryzysu*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 79, 4 lutego 2009 r.

¹⁶ M.in. koncern Rostechologie dopiero w lipcu 2008 r. doczekał się zatwierdzenia przez prezydenta listy przedsiębiorstw, które miały wejść w skład goskorporacji. W grudniu 2008 r. o reprezentowanie państwa w radzie nadzorczej koncernu Norylski Nikiel rywalizowało po raz pierwszy otwarcie dwóch kandydatów, Siergiej Czemezow i b. szef AP wiązany ostatnio z prezydentem Miedwiediewem Aleksandr Wołoszyn. Ten ostatni wygrał i został 26 grudnia prezesem rady. Z kolei na początku marca 2009 r. prezydent Miedwiediew poinformował o rezygnacji z idei powołania państwowego megaholdingu metalurgicznego, za czym aktywnie lobbował Czemezow.

Powodem do zaniepokojenia dla władz w obliczu kryzysu było także utrzymujące się napięcie na Kaukazie Północnym, w tym zwłaszcza w Inguszetii. Narastające w tej republice niepokoje społeczne i zamachy na przedstawicieli władz zaostrzyły się zwłaszcza po zastrzeleniu 31 sierpnia 2008 r. przez miejscową milicję jednego z liderów opozycji Magomieda Jewłojewa, grożąc wręcz wybuchem wojny domowej. W tej sytuacji Kreml po raz pierwszy odszedł od tradycyjnej polityki nasilania represji i zdecydował się na zmuszenie 30 października do dymisji znieawidzonego prezydenta Murata Ziazikowa, którego zastąpił umiarkowany Junus-bek Jewkurow. Ten ostatni podjął dialog z opozycją, co było ważne w obliczu dramatycznie pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej w republice (według oficjalnych informacji bezrobocie przekroczyło tam w styczniu 2009 r. poziom 50%)¹⁷.

Potencjalnie groźne dla władz było też **rosnące niezadowolenie części wyższej kadry oficerskiej i generalicji w rosyjskich siłach zbrojnych** z powodu przeprowadzanych i planowanych reform uderzających w ich interesy, w tym ekonomiczne. Władza reagowała częściową rezygnacją ze zmian bądź rekompensatami¹⁸.

Gospodarka i społeczeństwo: koniec rosyjskiego cudu gospodarczego?

Dobre wyniki i prognozy gospodarcze w pierwszej połowie 2008 r. (zob. dalej) na tle kryzysu finansowego w USA sprzyjały megalomańskim deklaracjom władz (m.in. rekordowe zwiększenie kapitalizacji Gazpromu; plany uczynienia z Rosji światowego centrum finansowego i zmiany na korzyść Rosji światowego ładu gospodarczego)¹⁹. Tym dotkliwszy był cios, jaki przyszedł w sierpniu.

8 sierpnia 2008 r., w dniu rozpoczęcia konfliktu w Gruzji, doszło do gwałtownego spadku notowań dwóch głównych rosyjskich indeksów giełdowych: RTS i MMWB. Od tej pory rosyjska giełda stała się mocno niestabilna, wykazując wyraźny trend spadkowy. Równocześnie dużego przyspieszenia nabrał odpływ zagranicznego kapitału z Rosji. Zapoczątkowało to kryzys finansowy, który po mniej więcej dwóch miesiącach zaczął odbijać się negatywnie na realnym sektorze rosyjskiej gospodarki. **Kryzys w Rosji był skumulowanym efektem kilku czynników, z których najistotniejszy okazał się intensywny spadek cen ropy naftowej na rynkach międzynarodowych** w sytuacji znaczącej (i stale rosnącej) zależności ro-

¹⁷ Jesienią 2008 r. zaczęła się także pogarszać sytuacja w Osetii Północnej, gdzie m.in. kilku wysokich przedstawicieli miejscowej elity rządzącej padło ofiarą zamachów (najwyraźniej na tle porachunków mafijnych). Względnie stabilna była natomiast sytuacja w Czeczenii, gdzie umacniał swoją pozycję prezydent Ramzan Kadyrow. Jego sukcesem było zwłaszcza doprowadzenie w listopadzie 2008 r. do faktycznej likwidacji „czeczeńskich” batalionów specnazu GRU dowodzonych przez skonfliktowanych z Kadyrowem braci Jamadajewów (obydwa zginęli w zamachach: Ruslan w Moskwie we wrześniu 2008 r., a Sulim w Dubaju w marcu 2009 r.).

¹⁸ Szerzej zob. A. Wilk, *Kolejny etap reformy Sił Zbrojnych FR wzbudza opór generalicji*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 75, 17 grudnia 2008 r.; idem, *Silowe priorytety władz w czasie kryzysu*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 79, 28 stycznia 2009 r.

¹⁹ M.in. kapitalizacja Gazpromu (wynosząca w maju 2008 r. około 350 mld USD) miała do końca 2008 r. osiągnąć 1 bln USD.

syjskiej gospodarki od dochodów z eksportu surowców²⁰. Kolejnym ważnym czynnikiem było wywołane światowym kryzysem finansowym **gwałtowne pogorszenie się sytuacji finansowej największych rosyjskich koncernów (zarówno prywatnych, jak i państwowych), które rozwijały intensywną ekspansję zagraniczną dzięki znaczącym kredytom (głównie z zachodnich banków)**²¹. Wreszcie pewien wpływ miało **zaniepokojenie zachodnich inwestorów wzrostem napięcia między Rosją a Zachodem po wybuchu wojny rosyjsko-gruzińskiej. Kryzys boleśnie obnażył błędy i zaniechania rosyjskich władz w polityce gospodarczej, przede wszystkim brak skutecznej, mimo wielu deklaracji, polityki dywersyfikacji gospodarki (zmniejszania jej surowcowej orientacji na korzyść rozwoju wysokotechnologicznych gałęzi przemysłu), a także dopuszczenie do niebezpiecznie wysokiego zadłużenia rosyjskich koncernów w celu finansowania ich ekspansji zagranicznej.**

W wyniku kryzysu rosyjska gospodarka zaczęła gwałtownie hamować. Mimo iż udało się utrzymać wzrost PKB w całym 2008 r. na dość wysokim poziomie 5,6% (wobec planowanych 7,6%), a wzrost produkcji przemysłowej na poziomie 2,1% (wobec planowanych 5,1%), to wyniki ostatnich miesięcy 2008 r. pierwszych miesięcy 2009 r. były niepokojące (m.in. produkcja przemysłowa w grudniu 2008 r. spadła o 10,3% wobec grudnia 2007 r., w tym produkcja samochodów osobowych o 66%, w styczniu 2009 r. spadek produkcji przemysłowej wyniósł 16%, a w lutym – 13,2%). **Prognozy na 2009 r. formułowane przez ministerstwo rozwoju gospodarczego na początku roku były czarne: spodziewano się recesji (–2,2%), produkcja przemysłowa miała spaść o 5,7%.**

Ponadto rosła inflacja – w 2008 r. wyniosła (grudzień do grudnia) – 13,3% (wobec 11,9% w 2007 r.). **Doszło też do największej od 1998 r. dewaluacji rubla.** Rosyjska waluta straciła w ciągu sześciu miesięcy około 55% swojej wartości (o ile w lipcu 2008 r. za 1 USD płacono średnio 23,45 rubla, o tyle na początku lutego 2009 r. już 36,3 rubla; kurs następnie ustabilizował się, by spaść do 33,4 rubla na początku drugiego kwartału 2009 r.). Efektem tego była m.in. nasilająca się ucieczka ludności od rubla i postępująca „dolaryzacja” rosyjskiej gospodarki. Co więcej, rosyjski bank centralny, próbując bronić przez dłuższy czas rubla i prowadząc działania antykryzysowe (zwłaszcza wspierając finansowo główne banki), **dość gwałtownie tracił rezerwy walutowo-złotowe.** O ile na początku sierpnia 2008 r. imponujące rosyjskie rezerwy wynosiły 598 mld USD, o tyle po sześciu miesiącach (na początku lutego 2009 r.) skurczyły się do 388 mld USD (tj. o 35%).

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza i zwłaszcza utrzymujące się na niskim poziomie ceny ropy naftowej (około 40 USD za baryłkę ropy Urals na początku lutego 2009 r.) oznaczały **poważne kłopoty dla rosyjskiego budżetu** (skonstruowa-

²⁰ Według wstępnych oficjalnych danych Rosstatu udział eksportu surowców energetycznych w ogólnych dochodach Rosji z eksportu wyniósł w 2008 r. 69,1% (dane za styczeń–listopad; dla porównania w 2007 r. wynosił on 64%, a w 1999 r. – 40,2%). Dane Rosstatu za: www.gks.ru.

²¹ Przykładowo łączne zadłużenie koncernu Gazprom wyniosło na początku 2009 r. około 60,5 mld USD (przy kapitalizacji obniżonej do około 80 mld USD), a zadłużenie koncernu Rosneft – 21 mld USD. Ogólne zadłużenie zagraniczne rosyjskich przedsiębiorstw w październiku 2008 r. według danych CBR (banku centralnego) sięgnęło 500 mld USD, by w styczniu 2009 r. spaść do 452 mld USD. Dane za: www.cbr.ru.

nego na podstawie założonej na 2009 r. ceny 95 USD za baryłkę)²². Utrzymanie się dotychczasowych tendencji oznaczałoby spadek dochodów budżetowych około 40% i powstanie znaczącego deficytu w wysokości około 70 mld USD (około 6,1% PKB). Tymczasem deklarowane wstępnie przez rząd pokrycie deficytu z funduszy rezerwowych²³ było mało realne w sytuacji, gdy planowany deficyt musiałby zostać powiększony o zapowiadane wydatki antykryzysowe, w tym na wsparcie rosyjskich regionów. Rząd stał zatem przed perspektywą dokonania bolesnych cięć budżetowych.

Korekta budżetu została przygotowana przez rząd w połowie marca 2009 r. na podstawie założonej ceny ropy naftowej 41 USD za baryłkę. Planowano spadek dochodów o około 30% i wzrost wydatków w podobnej wysokości. Cięcia objęły zdecydowaną większość pozycji, w tym zwłaszcza inwestycje (poza kompleksem wojskowo-przemysłowym). Mimo cięć realnie wzrosły wydatki na obronę i bezpieczeństwo wewnętrzne, a istotnie zwiększono antykryzysowe wydatki socjalne i m.in. na radio i telewizję (propagandę państwową). Potężny deficyt budżetowy – około 88,5 mld USD (7,4% PKB) – miano pokryć głównie z rezerw (Fundusz Rezerwowy miał wydatkować na ten cel w pierwszym półroczu 2009 r. 30% ze zgromadzonych około 140 mld USD).

Władze, mimo iż przez dłuższy czas ukrywały przed społeczeństwem powagę sytuacji²⁴, dość szybko podjęły intensywne działania antykryzysowe. W szczególności bank centralny udzielił znaczącego wsparcia finansowego tzw. bankom systemowym (Sbierbank, Wnieszorgbank, Gazprombank), które miały z kolei pomagać innym bankom w celu ochrony ich płynności finansowej²⁵. Udzielono także koncernom prywatnym i państwowym pomocy na spłatę bieżącego zadłużenia i częściowy jego wykup (aby ochronić je przed przejęciem przez zagraniczne banki)²⁶, jak też spółkom giełdowym na podtrzymanie ich notowań. W sumie w ciągu pierwszych sześciu miesięcy kryzysu władze wydatkowały na różne działania antykryzysowe ponad 200 mld USD. W styczniu 2009 r. rząd powołał specjalną komisję antykryzysową, na której czele stanął pierwszy wicepremier Igor Szuwałow. Opracowano także listę kilkuset ważnych przedsiębiorstw, które miały szansę (ale

²² Szerzej zob. I. Wiśniewska, *Ogromny deficyt budżetowy w Rosji w 2009 r.*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 80, 11 lutego 2009 r.

²³ Zgodnie z zasadami budżetowymi, wobec corocznego znaczącego proficytu, nadwyżki ponad planowane dochody budżetowe są gromadzone na dwóch funduszach: Funduszu Stabilizacyjnym (na początku 2009 r. – około 137 mld USD) i Funduszu Dobrobytu Narodowego (na początku 2009 r. – około 88 mld USD), które wchodziły w skład ogólnych rezerw walutowo-złotowych FR.

²⁴ W zasadzie dopiero w odpowiedziach podczas „gorącej linii” z telewizjami i słuchaczami 4 grudnia 2008 r. premier Władimir Putin przyznał, że obecny kryzys będzie miał dla Rosji bolesne (aczkolwiek przejściowe) konsekwencje.

²⁵ W ocenie wielu rosyjskich ekspertów działania te były skuteczne jedynie w ograniczonym stopniu. Jak się bowiem uważa, większość środków została zamieniona przez banki na waluty obce, a nie na akcje kredytową.

²⁶ Był to poważny problem, gdyż rosyjskie przedsiębiorstwa, jak szacowano w listopadzie, miały do spłacenia w IV kwartale 2008 r. ponad 47 mld USD zadłużenia, a w 2009 r. – 160 mld USD. Szerzej zob. I. Wiśniewska, *Antykryzysowy program rosyjskiego rządu jako element umacniania wpływów elity władzy w gospodarce*, Komentarz OSW nr 14, 20 listopada 2008 r.

nie gwarancję) otrzymania pomocy państwa. **Mimo tego jedynym efektem podjętych działań było pewne spowolnienie tempa rozwoju zjawisk kryzysowych.**

Pomoc udzielana przez państwo firmom prywatnym stała się okazją do przyspieszenia procesu faktycznej nacjonalizacji ważnych aktywów gospodarczych²⁷. Charakterystyczną cechą pomocy antykryzysowej udzielanej przez państwo było jej adresowanie w pierwszej kolejności do firm cieszących się wsparciem członków elity rządzącej (zob. tabela 2).

Tabela 2
Ważniejsi beneficjenci państwowej pomocy antykryzysowej

Firma	Właściciel	Kwota otrzymana
Koncern metalurgiczny RusAl	Oleg Deripaska	4,5 mld USD
Korporacja państwowa Wnieszekonombank (WEB)	państwo (prezes rady nadzorczej Władimir Putin)	2,2 mld USD
Koncern naftowy Gazpromnieft'	Gazprom, państwo (prezes rady nadzorczej Wiktor Zubkow)	750 mln USD
Koncern naftowy Rosnieft'	państwo (prezes rady nadzorczej Igor Sieczyn)	800 mln USD (oczekiwane 3,5 mld USD)
Bank Renesans Kapitał	zarząd	250 mln USD
Grupa „Alfa”	Michaił Fridmann i inni	2 mld USD

Stan na początek lutego 2009 r.

Oprac. M. Menkiszak na podstawie www.gazeta.ru i materiałów OSW autorstwa Iwony Wiśniewskiej.

Złe wyniki gospodarcze wkrótce przełożyły się negatywnie na sytuację społeczną. Już jesienią 2008 r. zaczęły się masowe redukcje pracowników w sektorze bankowym, branży reklamowej i usługach; na początku 2009 r. dotknęły one zakłady przemysłowe (aczkolwiek większość przedsiębiorstw ratowała tymczasowo sytuację przymusowymi urloпами i ograniczeniem czasu pracy). W efekcie rosło bezrobocie (w końcu 2008 r. liczbę bezrobotnych oficjalnie szacowano na 5,8 mln, tj. 7,7% ludności zawodowo czynnej, w lutym 2009 r. – na 6,4 mln; prognozy na 2009 r. mówiły o wzroście liczby bezrobotnych do 11 mln). W grudniu 2008 r. dochody realne ludności spadły w porównaniu z grudniem 2007 r. o 11,6%²⁸.

W ramach działań antykryzysowych władze spowolniły tempo (ale nie zaniechały) podwyżek taryf komunalnych, przewozowych i innych. Zgodzono się także na wykorzystanie tzw. kapitału macierzyńskiego do spłaty kredytów hipotecznych. Wprowadzenie w grudniu 2008 r. wysokich ceł na import używanych samochodów

²⁷ Przykładem mogło być faktyczne przejście przez państwo kontroli nad koncernem metalurgicznym Norylski Nikiel należącym do zaprzyjaźnionego z władzami oligarchy Olega Deripaski czy też wykup prywatnych banków, takich jak: Rossijskij kapitał, Jarsocbank, Sobinbank, Kit finans, Globeks, Swjaz'-bank. Nie odbiegało to jednak od praktyki innych państw walczących z kryzysem.

²⁸ Szacunki Rosstat i Federalnej Agencji ds. Zatrudnienia z końca stycznia 2009 r.

(w celu ochrony rodzimej produkcji) wywołało pierwsze poważniejsze protesty społeczne, burzliwe zwłaszcza na rosyjskim Dalekim Wschodzie²⁹. W ich trakcie po raz pierwszy pojawiły się hasła polityczne (dymisji rządu Putina). **Choć protesty nie były jeszcze masowe, to jednak czarne prognozy dla rosyjskiej gospodarki na 2009 rok zapowiadały nadejście gorącego okresu.**

Polityka zagraniczna: Rosja jako agresywne mocarstwo rewizjonistyczne

Rosja w latach 2006–2007 formułowała liczne ostrzeżenia wobec Zachodu, w tym zwłaszcza USA, domagając się w istocie uznania obszaru WNP za strefę jej dominujących wpływów i zaprzestania realizacji projektów, które postrzegala jako wyzwanie dla swoich interesów³⁰. Z jednej strony rosyjska dyplomacja formułowała pod adresem Waszyngtonu sugestie strategicznego porozumienia opartego na poszanowaniu interesów Rosji, a z drugiej Moskwa uciekała się do pogroźek i przeprowadzała coraz bardziej agresywne demonstracje polityczne i militarne³¹ (na ten temat szerzej zob. „Rocznik Strategiczny 2007/08”). **Mimo tego Zachód (a zwłaszcza USA) nie zmienił swojej polityki.** 17 lutego 2008 r. Kosovo ogłosiło niepodległość, dość szybko uznaną przez USA i większość państw członkowskich UE. Moskwa potępiła te decyzje jako naruszające prawo międzynarodowe i stwarzające niebezpieczny precedens³². 3 kwietnia 2008 r. na szczycie NATO w Bukareszcie co prawda nie zdecydowano o zaoferowaniu Ukrainie i Gruzji udziału w Planie Działań na rzecz Członkostwa (MAP) (odsuwając ewentualną decyzję do grudnia 2008 r.), ale w przyjętej deklaracji zapisano decyzję o przyszłym przystąpieniu obydwu państw do Sojuszu. Moskwa uznała to za wyzwanie i ostatni moment na zdecydowane przeciwdziałanie takiej perspektywie. W kwestii tarczy antyrakietowej stanowiska Rosji i USA nieco się zbliżyły, choć nie osiągnięto porozumienia. Sytuację utrudniał fakt, iż Moskwa liczyła na to, że w przypadku zwycięstwa kandydata demokratów w wyborach prezydenckich w listopadzie 2008 r.

²⁹ Organizowali je głównie importerzy i użytkownicy japońskich samochodów, ci pierwsi bowiem traciли w ten sposób główne źródło utrzymania (jak się szacuje, na rosyjskim Dalekim Wschodzie około 200 tys. osób żyło z importu używanych japońskich samochodów). Protesty gromadzące po kilka tysięcy osób były początkowo rozpraszone przez specjalne jednostki milicji ściągnięte z innych regionów Rosji. Ponowne demonstracje we Władywostoku 31 stycznia 2009 r. i w marcu odbyły się już bez interwencji milicji. Warto dodać, że cła zastosowane przez władze nie poprawiły istotnie dramatycznej sytuacji rosyjskich zakładów produkcji samochodów.

³⁰ Punkty sporne dotyczyły w pierwszej kolejności dalszego rozszerzenia NATO na wschód (przyjęcia Ukrainy i ewentualnie Gruzji do Sojuszu), uznania niepodległości Kosowa i rozmieszczenia w Europie Środkowej elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Por. chociażby wystąpienia prezydenta Putina na konferencji w sprawie polityki bezpieczeństwa w Monachium 10 lutego 2007 r.; wystąpienie szefa MSZ Siergieja Ławrowa w MGIMO 3 września 2007 r.; wystąpienie prezydenta Putina na szczycie NATO w Bukareszcie 4 kwietnia 2008 r.

³¹ Zawieszenie udziału w traktacie CFE; ćwiczenia wojskowe na dużą skalę; demonstracyjne przeloty bombowców strategicznych w pobliżu granic Wielkiej Brytanii, Norwegii i baz USA; sprzedaż broni dla Wenezueli; cybernetyczny atak na Estonię; bombardowania terytorium Gruzji itp.

³² Szerzej o stanowisku Rosji wobec problemu Kosowa zob. A. Balcer, M. Kaczmarski, W. Stanisławski, *Kosowo – przed ostatecznym rozwiązaniem*, „Prace OSW”, nr 27, luty 2008.

nowa administracja amerykańska zarzuci bądź przynajmniej znacząco spowolni realizację projektu.

Co więcej, Rosja była zaniepokojona trudnościami w realizacji swoich priorytetowych projektów energetycznych, które miały umocnić jej rolę z jednej strony głównego dostawcy gazu ziemnego dla Europy, a z drugiej – dominującego państwa w imporcie i transzycie nośników energii z Azji Centralnej. Mimo rosnącej presji Rosji na Niemcy i inne zainteresowane państwa nie udawało się przewyciężyć sceptycznego z uwagi na zagrożenia ekologiczne stanowiska Szwecji i Finlandii w kwestii budowy **gazociągu Nord Stream** pod dnem Morza Bałtyckiego, co skutkowało opóźnieniem w realizacji tego bardzo ważnego dla Moskwy projektu, wywołując nieukrywane publicznie rozdrażnienie Władimira Putina³³. W kwestii **gazociągu South Stream**, mimo podpisania serii umów międzyrządowych z potencjalnymi uczestnikami projektu z Europy Środkowo-Południowej (szerzej zob. „Rocznik Strategiczny 2007/08”), wciąż nieznane były szczegóły i warunki inwestycji, w tym zwłaszcza źródła jej finansowania³⁴. **Nie wiodło się także Rosji w Azji Centralnej**. Mimo intensywnych zabiegów Moskwy Kazachstan i Turkmenistan nie kwapiły się do realizacji wstępnych porozumień o rozbudowie istniejących i budowie nowych gazociągów do Rosji, za to dość konsekwentnie realizowały politykę dywersyfikacji swego eksportu energetycznego poprzez dostawy lub plany dostaw w kierunku chińskim i częściowo zachodnim (zob. podrozdział *Wspólnota Niepodległych Państw*).

Ponadto rosyjska elita rządząca jakby pozostawała pod głębokim wrażeniem odrodzenia potęgi państwa zarówno w sferze ekonomicznej, politycznej, jak i militarnej. W takiej sytuacji Moskwa nie mogła akceptować dotychczasowego modelu relacji z Zachodem, ukształtowanego na początku lat 90., po zakończeniu zimnej wojny, uznając go za narzucony przez Zachód w okresie słabości i kryzysu państwa rosyjskiego. Liczne deklaracje i działania rosyjskie³⁵ były przejawem dążenia Moskwy do zasadniczej rewizji modelu swoich rela-

³³ Premier Putin wręcz zagroził rezygnacją z budowy *Nord Stream*, jeżeli trudności nie zostaną przewyciężone. Jednym z serii działań lobbingsowych Rosji było zatrudnienie w spółce realizującej projekt byłego premiera Finlandii Paavo Lipponena. Projekt *Nord Stream* jest ważny dla Rosji, ponieważ jego realizacja pomogłaby zbudować trwalsze więzi ekonomiczne i – co za tym idzie – polityczne Niemiec z Rosją oraz umożliwić znaczne ograniczenie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę i ewentualnie przez Białoruś i Polskę, co dałoby Moskwie mocny instrument ekonomiczny i polityczny w relacjach z tymi państwami.

³⁴ Budowa gazociągu *South Stream* wymagała przygotowania studium wykonalności i szczegółowego ustalenia trasy, podpisania kontraktów komercyjnych, gwarancji finansowania i m.in. porozumienia z Ukrainą (przez której strefę ekonomiczną na Morzu Czarnym miał przebiegać gazociąg). Dzięki realizacji tej inwestycji Rosja mogłaby storpedować projekt budowy omijającego ją gazociągu „Nabucco” mającego dostarczać do Europy Południowej gaz ze złóż kaspjskich; umocnić powiązania ekonomiczne państw Europy Środkowo-Południowej z Rosją oraz umożliwić dalsze ograniczenie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę.

³⁵ W tym faktyczne wystąpienie Rosji z Traktatu o zbrojeniach konwencjonalnych w Europie (CFE) ograniczającego pole manewru w sferze bezpieczeństwa, oczekiwanie podpisania z UE nowego traktatu o strategicznym partnerstwie opartym na zasadzie równoprawności, wspomniane sugestie zawarcia z USA strategicznego porozumienia opartego na wzajemnym poszanowaniu interesów, postulaty stworzenia nowego światowego ładu gospodarczego z większą rolą Rosji czy wreszcie propozycje nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego.

cji z Zachodem, wykorzystującej nowy układ sił, uznanie przezeń pozycji Rosji jako globalnego mocarstwa mającego prawo współdecydowania o kluczowych kwestiach światowej i regionalnej polityki, bezpieczeństwa i gospodarki, mającego także prawo do posiadania własnej strefy wpływów i do poszanowania przez innych aktorów specyficznych interesów Moskwy. Cele te zostały częściowo ujawnione w wywiadach prezydenta Dmitrija Miedwediewa dla mediów rosyjskich 31 sierpnia 2008 r. (tzw. doktryna Miedwediewa)³⁶ i wystąpieniach prezydenta i premiera Władimira Putina przed uczestnikami spotkań tzw. klubu waldajskiego 11–12 września 2008 r.³⁷

Rosja dostrzegала przy tym niepowtarzalną szansę realizacji swoich celów wobec relatywnego osłabienia Zachodu. Z jednej strony mieliśmy bowiem do czynienia z najsłabszymi od wielu lat Stanami Zjednoczonymi, skoncentrowanymi na konfliktach w Iraku, Afganistanie i kryzysie irańskim, które to wydarzenia pochłaniały w coraz większym stopniu uwagę i zasoby USA, przynosząc raczej porażki niż sukcesy. Do tego dochodził kryzys moralnego przywództwa USA w świecie zachodnim i narastające konflikty z sojusznikami, głównie europejskimi³⁸. Z drugiej strony Unia Europejska skupiona była w dużym stopniu na wewnętrznym kryzysie instytucjonalnym spowodowanym odrzuceniem przez Irlandię w referendum Traktatu Lizbońskiego, mającego zreformować i wzmocnić instytucje europejskie, a także UE jako aktora oraz ułatwić prowadzenie spójniejszych polityk. Moskwa dostrzegала i tradycyjnie wykorzystywała różnice interesów i stanowisk pomiędzy państwami członkowskimi UE w takich kwestiach jak polityka energetyczna czy polityka sąsiedztwa.

Rosja w takich okolicznościach stała się zatem w sposób otwarty mocarstwem rewizjonistycznym i zdecydowała się przystąpić do ofensywy przy użyciu środków agresywnych. Taka była geneza dwóch wojen, jakie podjęła: w sierpniu 2008 r. z Gruzją i w styczniu 2009 r. z Ukrainą (zob. podrozdziały: *Ukraina* oraz *Wspólnota Niepodległych Państw*). Obydwie wojny mimo istotnych różnic miały wiele cech wspólnych. Były one skierowane na osiągnięcie ce-

³⁶ Dmitrij Miedwediew przedstawił wówczas pięć zasad rosyjskiej polityki zagranicznej: 1) oparcia stosunków z zagranicą na prymacie prawa międzynarodowego; 2) postulat wielobiegunowego ładu międzynarodowego, niedopuszczającego dominacji jakiegokolwiek państwa; 3) gotowość do rozwoju przyjaznych stosunków z innymi państwami, w tym zachodnimi; 4) wolę zdecydowanej obrony obywateli rosyjskich i interesów rosyjskiego biznesu za granicą; 5) deklarację rozwoju szczególnych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi państwami leżącymi w regionach, w których Rosja ma „uprzywilejowane interesy”. Tezy te były w dużej mierze powtórzeniem wcześniejszych wystąpień rosyjskich dotyczących polityki zagranicznej. Nowością jest punkt ostatni, który stanowi w istocie deklarację rosyjskiej strefy wpływów w niesprecyzowanych regionach sąsiadujących z Rosją. Należy domniemywać, że chodzi tu głównie o obszar WNP.

³⁷ Premier Putin sugerował w jego trakcie, że Rosja jest gotowa zaoferować wsparcie Zachodowi w takich dziedzinach, jak m.in. nierozprzestrzenianie broni jądrowej, pod warunkiem traktowania jej przez państwa zachodnie jako równoprawnego partnera (*de facto* uznania WNP za strefę szczególnych rosyjskich interesów) i wspólnej budowy nowego ładu międzynarodowego). Putin postulował przy tym większe usamodzielnienie się Europy od Stanów Zjednoczonych. Dmitrij Miedwediew ponowił swą propozycję stworzenia nowej architektury bezpieczeństwa i wzywał do powstrzymania procesu rozszerzania NATO.

³⁸ Do osłabienia USA przyczyniła się także kampania wyborcza przed wyborami prezydenckimi w listopadzie 2008 r. i okres naturalnego braku aktywności administracji w okresie przejściowym przed sformowaniem nowego rządu, a zwłaszcza narastający kryzys finansowo-gospodarczy w USA, który objawił się już w 2007 r., ale gwałtowne rozmiary przybrał latem 2008 r., pochłaniając uwagę administracji.

łów w różnych sferach (politycznej, ekonomicznej i bezpieczeństwa) i na różnych poziomach (lokalnym, regionalnym – WNP/Europa i globalnym). W **odniesieniu do Zachodu** obydwie wojny miały pokazać siłę Rosji, jej znaczący negatywny potencjał i determinację w realizacji celów i obronie specyficznie pojmowanych interesów. Miały też uświadomić Zachodowi, że nie ma on w istocie bądź to silnych instrumentów wpływu na Rosję, bądź też politycznej woli ich użycia, oraz pokazać, iż to Rosja jest „gospodarzem” na obszarze WNP i Zachód, jeśli chce uniknąć otwartej konfrontacji z nią, musi uznać te realia i zawrzeć z Moskwą nowe strategiczne porozumienia na nowych, korzystniejszych dla niej zasadach.

Wobec USA Rosja stosowała politykę „kija i marchewki”, wysyłając zarówno negatywne, jak i pozytywne sygnały. Przejawem tych pierwszych była m.in. sierpniowa wojna w Gruzji, która dla rosyjskiej elity oznaczała przede wszystkim akt symbolicznego upokorzenia Stanów Zjednoczonych³⁹. W dużym stopniu elementem antyamerykańskiej polityki była ponadto ofensywa polityczna, ekonomiczna i w sferze bezpieczeństwa Rosji w Ameryce Łacińskiej (na terenie amerykańskiej „bliskiej zagranicy”, jak ją postrzegano w Moskwie), której elementem było demonstracyjne zacieśnianie współpracy, w tym wojskowej, z najbardziej antyamerykańskim w regionie reżimem Hugo Cháveza w Wenezueli (zob. dalej). Antyamerykański charakter miała też kontynuacja współpracy wojskowej z Iranem i Syrią oraz deklarowane (w styczniu 2009 r.) odtworzenie dawnych radzieckich punktów bazowania marynarki wojennej w Syrii (Tartus), Jemenie (Sokotra) i Libii (Trypolis)⁴⁰. Najmocniejszym ciosem, jaki Waszyngton otrzymał od Rosji, było jednak zmuszenie w lutym 2009 r. Kirgistanu do wypowiedzenia umowy z USA o dzierżawie części lotniska Manas pod Biszkekiem na potrzeby bazy amerykańskiej będącej ważnym punktem w zaopatrzeniu sił NATO i USA operujących w Afganistanie (zob. podrozdział *Współnota Niepodległych Państw*).

Równocześnie Moskwa wysyłała także sygnały pozytywne. Rosyjska dyplomacja sugerowała chęć „nowego otwarcia” z nową administracją Baracka Obamy, w tym zwłaszcza zawarcia nowego porozumienia o redukcji strategicznych broni nuklearnych⁴¹; pozytywnie komentowała ostrożne stanowisko nowej administra-

³⁹ Rosja w ciągu pięciu dni rozbiła dużą część gruzińskiej armii, uzbrojonej i wyszkolonej głównie przez USA, zajmując przy tym i systematycznie niszcząc broń i infrastrukturę wojskową Gruzji – słabego, ale jednak wiernego sojusznika Waszyngtonu.

⁴⁰ Podobnie można było ocenić w istocie głównie propagandowe działania rosyjskie: zapowiedź rozmieszczenia nowych rakiet krótkiego zasięgu Iskander w Obwodzie Kaliningradzkim (deklaracja w tej kwestii padła w trakcie ordęzia prezydenta Miedwiediewa przed Zgromadzeniem Federalnym 5 listopada 2008 r., tuż po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich w USA), zawarcie formalnego porozumienia o wspólnym systemie obrony powietrznej z Białorusią (luty 2009) – obydwa posunięcia skierowane przeciwko amerykańskiej tarczy antyrakietowej, oraz rosyjskie jednostronne embargo na dostawy broni dla Gruzji ogłoszone w styczniu 2009 r., jak też zapowiedź ewentualnego stacjonowania rosyjskiego lotnictwa strategicznego w Wenezueli z marca 2009 r.

⁴¹ Por. np. wywiady ambasadora Rosji w USA Siergieja Kisliaka dla „Arms Control Today” w grudniu 2008 r. czy artykuł szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa w „Newsweeku” z 31 grudnia 2008 r. Już wiosną 2008 r. USA i Rosja wstępnie uzgodniły zawarcie nowego porozumienia o redukcji broni nuklearnej, które zastąpiłoby wygasający w grudniu 2009 r. układ START I. Zapis na ten temat znalazł się w Deklaracji ramowej o współpracy strategicznej rosyjsko-amerykańskiej podpisanej podczas rosyjsko-amerykańskiego szczytu w Soczi 5–6 kwietnia 2008 r. Amerykańska oferta podjęcia rozmów w celu osiągnięcia po-

cji w kwestii tarczy antyrakietowej; wreszcie sugerowała możliwość porozumienia z USA o tranzycie zaopatrzenia dla operacji w Afganistanie (przez terytorium Rosji i/lub Tadżykistanu). **Zarówno sygnały negatywne, jak i pozytywne miały służyć wywarceniu presji na nową demokratyczną administrację prezydenta Obamy, by zrezygnował z działań budzących największy niepokój Moskwy** (wsparcie dalszego rozszerzenia NATO, budowa elementów tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej, ewentualne tworzenie nowych baz wojskowych w Europie Środkowo-Wschodniej lub na obszarze WNP, wspieranie projektów nowych szlaków eksportu do Europy surowców kaspjskich itp.). **I choć Rosja nie miała niemal nic do zaferowania USA w sferze pozytywnej, to jednak przynajmniej mogła powstrzymać się od dalszych działań szkodzących ważnym interesom amerykańskim.** Wskazywało to, że o ile mało prawdopodobny jest strategiczny *deal* rosyjsko-amerykański, o tyle można było sobie wyobrazić pewną poprawę stosunków dwustronnych i częściowe porozumienia w niektórych sferach (np. zbrojenia nuklearne, tranzyt afgański)⁴².

Stosunki Rosji z UE i jej państwami członkowskim miały w założeniu przebiegać pod znakiem negocjacji nowego porozumienia o współpracy (tzw. PCA 2), które zainaugurowano w lipcu 2008 r. Polityka Rosji sprawiła jednak, że zdominowały je obydwie wojny: gruzińska i ukraińska, przy czym ta ostatnia dotknęła bezpośrednio UE. Dyplomacja europejska (zwłaszcza niemiecka) zbyt późno (wiosną 2008 r.) włączyła się aktywniej w próby regulacji konfliktu abchaskiego. Kiedy w sierpniu 2008 r. wybuchła wojna rosyjsko-gruzińska, francuska prezydencja UE (z prezydentem Francji Nicolasem Sarkozym na czele) podjęła bardzo aktywne działania, aczkolwiek osiągnięte efekty były przedmiotem kontrowersji (zob. podrozdział *Wspólnota Niepodległych Państw*). UE była wystarczająco solidarna, aby wykonać szereg pozytywnych gestów politycznych wobec Gruzji (m.in. poparcie dla jej integralności terytorialnej, wysłanie misji obserwacyjnej, udzielenie znaczącej pomocy finansowej), ale nie na tyle solidarna, by dać Rosji odczuć poważne konsekwencje jej agresywnej polityki (poza retoryczną krytykę UE zdecydowała się jedynie na symboliczne zawieszenie na krótko negocjacji nad nowym porozumieniem o współpracy). Presja takich państw jak Francja, Niemcy czy Włochy spowodowała szybki powrót UE do relacji *business as usual* z Moskwą. Jednym z tematów agendy stały się „nowe” rosyjskie propozycje w kwestii architektury bezpieczeństwa europejskiego przedstawione po raz pierwszy w czerwcu 2008 r. przez nowego prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa⁴³.

rozumienia o znaczącej redukcji zbrojeń nuklearnych (do 1000 głowic) i szerszego strategicznego dialogu przekazana w trakcie konferencji polityki bezpieczeństwa w Monachium na początku lutego 2009 r. została ciepło przyjęta w Moskwie.

⁴² Szerzej zob. M. Kaczmarek, *Rosyjskie oczekiwania wobec administracji Baracka Obamy*, „Komentarz OSW” nr 17, 22 stycznia 2009 r.

⁴³ Strona rosyjska powróciła do tego tematu we wrześniu 2008 r., spotykając się z pozytywnymi reakcjami (gotowość podjęcia poważnego dialogu) polityków i analityków z Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanii. Na spotkaniu ministerialnym OBWE w grudniu 2008 r. zabrakło jednak konsensu dla poparcia inicjatywy prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’ego który proponował zwołanie w tym celu specjalnego szczytu OBWE.

Załącznik 1**Propozycje Miedwiediewa dotyczące nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego**

5 czerwca 2008 r. w Berlinie prezydent FR Dmitrij Miedwiediew, występując w trakcie swojej oficjalnej wizyty w Niemczech, sformułował nową inicjatywę w zakresie bezpieczeństwa europejskiego. Krytykując inercję „blokowego myślenia”, proces rozszerzenia NATO, sytuację w OBWE i sugerując próby marginalizacji Rosji w sferze bezpieczeństwa, wezwał do zawarcia prawnie wiążącego układu o bezpieczeństwie europejskim. Jego stronami miałyby być państwa europejskie i ewentualnie funkcjonujące na obszarze euroatlantyckim struktury międzynarodowe. Z wystąpienia wynika, że układ taki określałby zapewne zasady pokojowej współpracy i regulacji konfliktów, odwołując się do Karty Narodów Zjednoczonych, oraz kwestie kontroli zbrojeń. Krokiem do zawarcia takiego układu byłoby zwołanie konferencji ogólnoeuropejskiej z udziałem wszystkich państw europejskich.

Propozycje zostały nieco rozwinięte przez prezydenta Miedwiediewa na konferencji w Evian 8 października 2008 r. Sformułował on wówczas pięć zasad stosunków między państwami i bezpieczeństwa europejskiego, które powinny stać się podstawą nowego traktatu: 1) poszanowanie integralności terytorialnej, suwerenności i niezależności państw; 2) wyrzeczenie się użycia siły i groźby jej użycia; 3) niepodzielność bezpieczeństwa: niezapewnianie go sobie kosztem bezpieczeństwa innych państw, niepodejmowanie działań indywidualnych i sojuszniczych podważających jednolitość wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa, nierozwijanie sojuszy wojskowych w sposób niekorzystny dla interesów innych państw; 4) brak monopolu jakiegokolwiek państwa lub organizacji międzynarodowej na utrzymanie pokoju i stabilności w Europie; 5) regulacje w sferze kontroli zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych.

Inicjatywa ogłoszona przez prezydenta Miedwiediewa ma ogólnikowy charakter. Niemniej można na tym etapie ocenić, iż jest w dużej mierze powtórzeniem rosyjskich propozycji w zakresie bezpieczeństwa europejskiego z połowy lat 90.⁴⁴ i ma analogiczne cele: stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa z pełnoprawnym udziałem Rosji, osłabienie więzi transatlantyckich i zwłaszcza roli NATO oraz uzyskanie przez Rosję możliwości współdecydowania (z prawem weta) we wszystkich istotnych kwestiach bezpieczeństwa europejskiego, w tym regulacji kryzysów, oraz usankcjonowanie decydującego wpływu Rosji na obszarze WNP.

Doraźnym celem wysunięcia obecnie przez Rosję tej inicjatywy jest, jak się wydaje, wpłynięcie na toczącą się w Europie debatę na temat ewolucji architektury bezpieczeństwa europejskiego, w tym reformy NATO, budowy zdolności obronnych i ewolucji polityki sąsiedzkiej UE, ewentualnej dalszej rewizji CFE, a zwłaszcza przeciwdziałanie rozszerzeniu NATO na wschód (a obecnie przyznaniu MAP Ukrainie i Gruzji). Inicjatywa ma pokazać, że właściwą drogą jest nie rozszerzanie NATO wbrew stanowisku Rosji, ale stworzenie nowej architektury bezpieczeństwa z pełnoprawnym jej udziałem.

Praktyczną konsekwencją realizacji tej inicjatywy byłoby z jednej strony uzależnienie państw i struktur zachodnich od zgody Rosji w istotnych kwestiach bezpieczeństwa europejskiego, w tym reagowania kryzysowego, a z drugiej utrwalenie obszaru WNP jako faktycznej strefy wpływów Rosji.

Oprac. M. Menkiszak.

⁴⁴ Warto przypomnieć, że w 1994 r. Rosja wystąpiła z tzw. koncepcją partnerstwa ogólnoeuropejskiego, w tym powołania Komitetu Wykonawczego OBWE i wzmocnienia Północnoatlantyckiej Rady Partner

Ledwo przewyżczone zostało ochłodzenie stosunków rosyjsko-unijnych wywołane wojną Rosji z Gruzją, kiedy UE stała się częściowo ofiarą kolejnej wojny (tym razem gazowej) Rosji ze wspólnym sąsiadem – Ukrainą⁴⁵. **Wojna gazowa** (zakończona przywróceniem 20 stycznia 2009 r. dostaw po zawarciu dzień wcześniej porozumienia rosyjsko-ukraińskiego) **po raz kolejny poważnie pogorszyła wizerunek Rosji (ale także Ukrainy) w Europie, którą uznano za niewiarygodnego dostawcę gazu. Jednak pierwsze efekty wojny dla polityki UE były niejednoznaczne.** Z jednej strony nastąpiła intensyfikacja dyskusji o dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia Europy w gaz (w tym poparcie dla projektu „Nabucco”), a Komisja Europejska zaczęła oferować fundusze na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, co musiało niepokoić Rosję. Z drugiej jednak strony nasilił się, zwłaszcza niemiecki, lobbing na rzecz projektu *Nord Stream*, a częściowo także *South Stream*, pod hasłem dywersyfikacji tras zaopatrzenia w gaz (ominięcia Ukrainy i innych „niepewnych” państw tranzytowych), co wpisywało się w strategię Moskwy⁴⁶.

Moskwie nie podobało się także uruchamianie realizacji polsko-szwedzkiej inicjatywy Partnerstwa Wschodniego (popartej przez całą UE). W wystąpieniu 21 marca 2009 r. w Brukseli szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow oskarżył Unię o próby budowy swojej strefy wpływów we wschodnim sąsiedztwie.

W relacjach bilateralnych Rosji z głównymi partnerami europejskimi (Niemcami, Francją, Włochami) przewijała się problematyka lansowanych przez Moskwę projektów energetycznych, a także bezpieczeństwa europejskiego (Rosja

stwa (NACC). Celem tej inicjatywy było stworzenie organu regionalnego (na wzór Rady Bezpieczeństwa ONZ) podejmującego decyzje w zakresie bezpieczeństwa europejskiego oraz koordynującego funkcjonowanie struktur europejskich w tej dziedzinie (w tym NATO, UE i WNP). Rosja opowiadała się także za podpisaniem prawnie wiążącego dokumentu w kwestii zasad nowego modelu bezpieczeństwa europejskiego (ostatecznie przybrało to formę niewiążącego dokumentu politycznego bez klauzul bezpieczeństwa – Karty Bezpieczeństwa Europejskiego przyjętej w 1999 r. na forum OBWE).

⁴⁵ Prezydencja czeska i cała UE potraktowała początkowo już tradycyjny konflikt gazowy Rosji i Ukrainy, jaki wybuchł 1 stycznia 2009 r., jako problem tych dwóch państw. Dopiero stopniowe odcięcie przez Rosję (w dniach 5–7 stycznia) dostaw gazu tranzytowego przeznaczonego dla odbiorców europejskich (głównie w Europie Środkowej i Południowej) zmusiło UE do aktywnego włączenia się w próby regulacji konfliktu. Postawa Unii była tutaj już tradycyjnie dwuznaczna. Koncentrując się na jak najszybszym przywróceniu dostaw dla przeżywających poważne trudności energetyczne niektórych państw członkowskich UE (zwłaszcza Słowacji i Bułgarii, a także w różnym stopniu Czech, Węgier, Polski, Niemiec, Austrii, Słowenii, Rumunii, Grecji i Włoszech), nie próbowała wyjaśniać, która strona jest odpowiedzialna za zaistniałą sytuację (równo obarczając winą obydwie), ani forsować takiej regulacji konfliktu, która w sposób systemowy mogłaby zapobiec jego powtórzeniu. Warto jednak podkreślić, że UE i główne państwa członkowskie (w tym Niemcy) nie uległy rosyjskiej presji, by przyjąć rozwiązania bardzo niekorzystne dla Ukrainy (w szczególności otwierające drogę do powołania międzynarodowego konsorcjum zarządzającego ukraińskimi gazociągami), jak też solidarnie (poza Słowacją) odmówiły przyjazdu na zwołany przez Rosję szczyt gazowy w Moskwie.

⁴⁶ Szerzej zob. A. Łoskot-Strachota, Ł. Antas, *Kontrowersje wobec unijnych planów rozbudowy infrastruktury energetycznej*, Biuletyn BEST OSW nr 80, 4 lutego 2009 r. Historyczne reakcje Moskwy wywołało zwłaszcza zawarcie w końcu marca 2009 r. uzgodnień między Komisją Europejską, europejskimi instytucjami finansowymi a Ukrainą w kwestii wsparcia modernizacji ukraińskiej sieci gazociągów tranzytowych i praktycznych działań na rzecz włączenia Ukrainy do Europejskiej Wspólnoty Energetycznej. Władze FR zagroziły wręcz UE sankcjami ekonomicznymi i problemami w dostawach rosyjskiego gazu do Europy, ujawniając *de facto*, iż postawa Rosji w konfliktach energetycznych z Ukrainą jest motywowana politycznie.

starala się torpedować proces przyjmowania do NATO Ukrainy i Gruzji, a także rozmieszczanie w Polsce i Czechach elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej), relacji rosyjsko-unijnych i konfliktów na Bałkanach i na Środkowym Wschodzie. Liczne wizyty i spotkania nie przyniosły jednak nowych znaczących porozumień.

Kontekst unijny miały liczne rosyjskie działania podejmowane wobec państw Bliskiego Wschodu i Afryki. Moskwa dążyła w szczególności do zawarcia (bądź zasugerowania możliwości zawarcia) porozumień o współpracy energetycznej z tymi państwami, które są bądź mogą stać się dostawcami gazu ziemnego na rynek unijny, demonstrując Brukseli, iż nie zamierza pozostawać bierna wobec prób dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia Europy w „błękitne paliwo”. Temu celowi służyła zwłaszcza rosyjsko-irańska inicjatywa instytucjonalizacji Forum Państw Eksporterów Gazu (EGCF), które 23 grudnia 2008 r. na spotkaniu w Moskwie przekształciło się w organizację międzynarodową⁴⁷.

O wadze, jaką Rosja przywiązywała do stosunków z **Chinami**, świadczył fakt, iż państwo to było pierwszym spoza WNP, które odwiedził Dmitrij Miedwiediew po swym wyborze na prezydenta FR (w końcu maja 2008 r.)⁴⁸. Rosja i Chiny czyniły wysiłki, aby polepszyć relacje gospodarcze, i tym razem to polityka wprowadziła dysonans (Chiny nie ukrywały swego krytycznego stosunku do wojny gruzińskiej i agresywnych przejawów polityki Moskwy). Wstępne porozumienie w kwestii budowy rurociągu ze Skoworodina do Daqing i dostaw rosyjskiej ropy zawarte podczas wizyty premiera Chin Wen Jiabao w Moskwie w końcu października 2008 r. i trudności w jego finalizacji były swoistym *case study* i testem relacji rosyjsko-chińskich⁴⁹.

⁴⁷ Wbrew części komentarzy nie oznaczało to bynajmniej stworzenia „gazowego OPEC”, co jest w średnioterminowej perspektywie niemożliwe, głównie z powodu specyfiki rynku gazowego. Cele propagandowe miała w dużym stopniu z punktu widzenia Moskwy także m.in. pierwsza wizyta rosyjskiego prezydenta Władimira Putina w Libii w połowie kwietnia 2008 r., podczas której podpisano m.in. memorandum Gazpromu i koncernu NOC o współpracy energetycznej (o charakterze bardzo wstępnym), jak też wizyta prezydenta Egiptu Hosni Mubaraką w Moskwie w marcu 2008 r. oraz prezydenta Algierii Abd al-Aziza Butefliki w Moskwie w lutym 2008 r., podczas których rozmawiano m.in. o współpracy energetycznej. Rozmowy w tej kwestii prowadziły także delegacje rosyjskie m.in. w Nigerii, Iranie i Katarze.

⁴⁸ Wymiernym efektem tej wizyty były porozumienia o pomocy Rosji w budowie w Chinach zakładów wzbogacania uranu oraz o dostawach paliwa nuklearnego dla chińskich elektrowni, a także liczne porozumienia handlowe. Sukcesem politycznym Moskwy było poparcie przez Pekin we wspólnej deklaracji krytycznego rosyjskiego stanowiska wobec amerykańskiej tarczy antyrakietowej i rozszerzenia NATO (o co Moskwa od dawna zabiegała).

⁴⁹ Chodzi o odgałęzienie rurociągu WSTO z Syberii Wschodniej nad Ocean Spokojny, o które od lat zabiegały Chiny. Poza zawarciem porozumienia o budowie rurociągu uzgodniono podpisanie w ciągu jednego miesiąca długoterminowych kontraktów na dostawy 15 mln ton rosyjskiej ropy rocznie do Chin w zamian za korzystne kredyty chińskie dla Rosnefti i Transnefti na sumę do 25 mld USD. Jednak w kolejnych miesiącach stonrom nie udało się uzgodnić warunków tych porozumień (Moskwie nie odpowiadały warunki kredytowe oferowane przez stronę chińską). Porozumienie o budowie ponad 1000-kilometrowego rurociągu podpisano ostatecznie w Pekinie 17 lutego 2009 r. Podpisano także wówczas wstępne porozumienie o warunkach udzielenia kredytu. Nadal nie było jednak jasne, kiedy rosyjskie firmy otrzymają obiecane pieniądze. Szerzej na temat porozumienia z października zob. M. Kaczmarek, W. Konończuk, *Rosja-Chiny: umowa o ropociągu do Daqing jako przejaw nowego kształtu stosunków dwustronnych*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 69, 29 października 2008 r.

Rosja próbowała zacieśniać relacje m.in. z **Indiami** (gdzie na początku grudnia 2008 r. gościł prezydent Miedwiediew; podpisano wówczas ważne porozumienie o budowie przez Rosatom czterech kolejnych bloków elektrowni jądrowej Kudankulam) i **Wietnamem** (w końcu października 2008 r. podczas wizyty w Moskwie prezydenta Nguyễn Minh Triệta zawarto porozumienia o współpracy w eksploatacji wietnamskich złóż ropy i gazu), a także **Mongolią** (w marcu 2009 r. podczas wizyty w Moskwie premiera Sandżaagijna Bajara zawarto m.in. umowę o stworzeniu *joint venture* dla budowy linii kolejowych i eksploatacji złóż węgla w Mongolii), ale w relacjach z **Japonią** trwał pat w związku ze sporem terytorialnym. Rosja kontynuowała także dialog w ramach tzw. **grupy BRIC** (Brazylia, Rosja, Chiny, Indie). W połowie maja odbyło się spotkanie ministerialne grupy w Jekaterynburgu, podczas którego przyjęto wspólny komunikat, m.in. uznający konieczność regulacji statusu Kosowa na forum ONZ. Wizyta prezydenta **Turcji** Abdullaha Gula w Moskwie w lutym 2009 r. zwróciła uwagę na zacieśniającą się ponownie polityczną współpracę obydwu państw na tle inicjatyw bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym.

Rosja przeprowadziła w 2008 r. prawdziwą polityczno-gospodarczo-wojskową ofensywę w Ameryce Łacińskiej, co miało charakter w dużej mierze demonstracji wobec USA. Najbardziej intensywne były kontakty z **Wenezuelą**, znaczącym odbiorcą rosyjskiej broni (od 2005 r. zawarto kontrakty na łączną sumę 4 mld USD). We wrześniu 2008 r. w Caracas gościł wicepremier Igor Sieczyn, a Gazprom podpisał z koncernem PDSV memorandum o współpracy. Z kolei w lipcu i we wrześniu 2008 r. Rosję odwiedził prezydent Wenezueli Hugo Chávez. Demonstracyjny charakter miało zacieśnienie rosyjsko-wenezuelskiej współpracy wojskowej. We wrześniu do Wenezueli przyleciały z wizytą rosyjskie bombowce strategiczne, a w listopadzie obydwie państwa zorganizowały wspólne manewry morskie na Morzu Karaibskim (z udziałem dużych okrętów rosyjskich). Rosja rozwijała także m.in. kontakty z **Boliwią** (we wrześniu w trakcie wizyty Sieczyna Gazprom podpisał porozumienie o udziale w zagospodarowaniu jednego ze złóż gazu) i **Kubą** (podczas wizyty Sieczyna na Kubie we wrześniu 2008 r. i w lutym 2009 r. podczas wizyty w Moskwie Raula Castro zawarto porozumienia m.in. o wsparciu kredytowym Kuby przez Rosję), a także **Peru** (gdzie na szczycie APEC gościł w końcu listopada prezydent Miedwiediew; przy tej okazji podpisano porozumienia o współpracy w remoncie śmigłowców Mi, a także o współpracy w dziedzinie nawigacji satelitarnej z **Brazylią** i w zagospodarowaniu jednego z wenezuelskich złóż ropy). Dość skromne realne efekty tych wizyt nie przystawały jednak do propagandowej oprawy, jaką nadawała im Rosja.

UKRAINA: KRYZYS GRUZIŃSKI, KRYZYS GOSPODARCZY, KRYZYS GAZOWY

Sytuacja wewnętrzna

Sytuacja polityczna. W dniu 30 września 2007 r. na Ukrainie odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne. 29 listopada powstała koalicja parlamentar-

na Bloku Julii Tymoszenko oraz związanego z prezydentem Wiktorem Juszczenką bloku Nasza Ukraina – Ludowa Samoobrona. 18 grudnia Rada Najwyższa zatwierdziła kandydaturę Tymoszenko na stanowisko premiera. Powstanie nowego rządu nie ustabilizowało sytuacji na ukraińskiej scenie politycznej. Koalicja dysponowała tylko minimalną większością (początkowo 228 deputowanych w liczącej 450 miejsc Radzie). Część przedstawicieli NU-LS krytycznie oceniała koalicję z BJuT. Tymoszenko znalazła się w niemal permanentnym konflikcie z prezydentem i jego współpracownikami; przyczyniała się do tego perspektywa wyborów prezydenckich w 2010 r., w których – wedle sondaży – zdecydowanie większe szanse miała przywódczyni BJuT. Zarówno Juszczenko, jak i Tymoszenko zaczęli zabiegać o względy największej formacji opozycyjnej, Partii Regionów Wiktora Janukowycza. W styczniu prezydent mianował na stanowisko sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Raisę Bohatyriową, należącą do ścisłego kierownictwa Partii Regionów. BJuT próbował wspólnie z partią Janukowycza osłabić pozycję prezydenta, dążąc w szczególności do zmiany konstytucji. W połowie czerwca koalicja utraciła większość w Radzie Najwyższej, co w praktyce sparaliżowało prace parlamentu. Nie udało się jednak podjęta 11 lipca przez Partię Regionów próba odwołania rządu Tymoszenko.

Kryzys gruziński. Istotny wpływ na sytuację polityczną na Ukrainie miał konflikt rosyjsko-gruziński w sierpniu 2008 r. Juszczenko jednoznacznie poparł Gruzję, odwiedzając wspólnie z przedstawicielami Polski i republik bałtyckich Tbilisi (12 sierpnia). Janukowycz wezwał do uznania Abchazji i Osetii Południowej. Tymoszenko przez dłuższy czas nie zajęła jednoznacznego stanowiska, co zaowocowało oskarżeniami z obozu prezydenta o rzekome porozumienie pani premier z władzami Rosji, które miało jej docelowo umożliwić zwycięstwo w wyborach w 2010 r. Kryzys gruziński podzielił nie tylko ukraińską klasę polityczną, lecz także społeczeństwo: 44% społeczeństwa uznało działania Rosji za akt agresji, 41% – za operację pokojową⁵⁰. W tej sytuacji Rada Najwyższa nie była w stanie zająć stanowiska w kwestii konfliktu na Kaukazie; jednocześnie w parlamencie zawiązała się faktyczna koalicja Partii Regionów, BJuT i Komunistycznej Partii Ukrainy, która przyjęła liczne zmiany ustawowe ograniczające kompetencje prezydenta (2 września). W odpowiedzi NU-LS podjęła decyzję o wyjściu z koalicji.

Ponieważ w parlamencie nie zawiązała się nowa koalicja, 8 października Juszczenko podjął decyzję o rozwiązaniu parlamentu. Prezydent liczył, że w ten sposób odsunie od władzy Tymoszenko, choć zapewne miał świadomość, że wybory nie przyniosą zasadniczych zmian na scenie politycznej. Decyzji Juszczenki nie udało się wcielić w życie. Przyczyniło się do tego stanowisko BJuT, który zablokował przyjęcie zmian w budżecie potrzebnych do przeprowadzenia wyborów, oraz pogarszająca się sytuacja gospodarcza.

Kryzys gospodarczy. Ukraińska gospodarka – zarówno sektor inwestycyjny, jak i konsumpcyjny – była w istotnym stopniu uzależniona od zewnętrznych źródeł finansowania. Międzynarodowy kryzys finansowy zaowocował spadkiem inwestycji

⁵⁰ *Українці вважають агресорами і Росію, і Грузію*, „Дзеркало тижня” z 23–29 sierpnia 2008 r.

zagranicznych na Ukrainie i utrudnił ukraińskim bankom dostęp do środków finansowych, co ograniczyło ich płynność. Wobec spadku zaufania do sektora bankowego Ukraińcy zaczęli wycofywać swe oszczędności i pozbywać się rodzimej waluty, co przyczyniło się do spadku jej kursu. W październiku oficjalny kurs dolara wynosił 5,05 hrywny, w grudniu – 7,87 hrywny, w styczniu – 7,7 hrywny⁵¹; w praktyce na przełomie roku dolara sprzedawano za około 9 hrywien. Utrudnienia w dostępie do kredytów uderzyły w sektor budownictwa. Skutki międzynarodowego kryzysu odczuły również ukraińskie branże eksportowe – zwłaszcza przemysł stalowy⁵². Produkcja sektora stalowego w okresie listopad 2007 – listopad 2008 r. spadła o ponad połowę. Chaos polityczny na Ukrainie utrudnił szybkie przeciwdziałanie trudnościom gospodarczym. Dopiero 31 października Rada Najwyższa przyjęła ustawę o zapobieganiu negatywnym następstwom kryzysu finansowego. Przewidywała ona m.in. wsparcie dla banków, zwiększenie nadzoru ze strony Narodowego Banku Ukrainy i ograniczenie deficytu budżetowego. Umożliwiło to Ukrainie uzyskanie od Międzynarodowego Funduszu Walutowego decyzji o przyznaniu kredytu w wysokości 16,4 mld USD⁵³. Działania te pozwoliły tylko na częściowe złagodzenie skutków kryzysu. W 2008 r. wzrost gospodarczy wyniósł około 2,5%; według prognoz w 2009 r. spadek gospodarczy może sięgnąć około 5,5%⁵⁴.

W listopadzie wznowiono rozmowy na temat powołania nowej koalicji. 9 grudnia zawiązały ją BJuT, NU-LS i najmniejsza formacja w parlamencie – Blok Łytwyna. Jej przywódca Wołodymyr Łytwyn został nowym przewodniczącym Rady Najwyższej, zastępując odwołanego miesiąc wcześniej Arsenija Jaceniuka (NU-LS). Tymoszenko pozostała premierem. Taki scenariusz był porażką dla prezydenta Juszczenki. Kryzys gospodarczy i powstanie nowej koalicji nie zakończyły sporów politycznych. Sytuacja ekonomiczna stała się pretekstem do wzajemnych oskarżeń wysuwanych przez Juszczenkę i Tymoszenko. Z inicjatywy pani premier na przełomie roku Rada Najwyższa trzykrotnie podjęła próby usunięcia ze stanowiska prezesa Narodowego Banku Ukrainy dawnego współpracownika prezydenta Wołodymyra Stelmacha. Konsekwencje prawne tych działań są niejasne, gdyż formalnie jedynie prezydent może odwołać prezesa banku; w praktyce zaistniała sytuacja utrudni sprawne funkcjonowanie banku centralnego i podjęcie skutecznych działań wobec kryzysu.

Powolne zbliżenie ze strukturami zachodnimi

WTO. W dniu 5 lutego Wiktor Juszczenko podpisał w Genewie protokół o przystąpieniu Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu. W maju Ukraina stała się formalnie członkiem WTO. Przystąpienie do tej organizacji ułatwiło ukraińskim pro-

⁵¹ www.bank.gov.ua.

⁵² A. Górska, *Wzrasta ryzyko kryzysu finansowego na Ukrainie*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 68, 23 października 2008 r.

⁵³ *Ustawa antykryzysowa*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 70, 5 listopada 2008 r.

⁵⁴ *The economic crisis will bite Ukraine more deeply in 2009*, „ICPS Newsletter”, 12 stycznia 2009 r., nr 1.

ducentom dostęp do obcych rynków, a jednocześnie zmuszało ich do rywalizowania w kraju z zagranicznymi konkurentami. Ponadto akcesja do WTO była pierwszym konkretnym krokiem na rzecz zbliżenia ze strukturami zachodnimi po 2004 r. oraz niezbędnym warunkiem choćby częściowej integracji z Unią Europejską.

UE. Ukraina negatywnie odczuła skutki poszerzenia strefy Schengen na kraje Europy Środkowej (grudzień 2007 r.). Problemy te tylko po części złagodziła umowa o liberalizacji reżimu wizowego Ukraina–UE z czerwca 2007 r., która przyznawała określonym grupom obywateli Ukrainy prawo do bezpłatnych wiz. W październiku 2008 r. Ukraina i UE rozpoczęły negocjacje na temat wprowadzenia reżimu bezwizowego. Zakończą się one najwcześniej około 2012 r.

Od 2007 r. Ukraina i UE prowadziły rozmowy na temat nowego porozumienia o współpracy. W lutym 2008 r. rozpoczęto negocjacje na temat utworzenia pogłębianej strefy wolnego handlu Ukraina–UE, która ma być centralnym elementem nowego porozumienia. Mają się na nią złożyć trzy zasadnicze elementy: zniesienie barier taryfowych i parataryfowych, liberalizacja przepływu pozostałych czynników produkcji oraz przystosowanie ukraińskiego prawodawstwa do norm UE. Największe spory budzą takie kwestie jak rolnictwo, przepływ siły roboczej oraz stopień asymetrii przyszłej strefy wolnego handlu. We wrześniu 2008 r. podczas szczytu Ukraina–UE poinformowano, że nowe porozumienie będzie miało charakter umowy stowarzyszeniowej⁵⁵. Prawdopodobnie zostanie ona podpisana około 2010–2011 r.

W czerwcu 2008 r. Rada Europejska zaakceptowała polsko-szwedzki projekt Partnerstwa Wschodniego. Zakładał on wzmocnienie współpracy ze wschodnimi sąsiadami UE, wychodzącej poza ramy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Ukraina – zwłaszcza początkowo – odnosiła się do tego projektu z pewnym dystansem, co wynikało z jej tradycyjnej niechęci wobec EPS i obawy, że partnerstwo może stać się alternatywą dla członkostwa Ukrainy w UE. Z czasem europejskim dyplomatom udało się jednak przekonać stronę ukraińską do korzyści płynących z nowej inicjatywy. W grudniu Komisja Europejska przedstawiła propozycje konkretyzacji koncepcji partnerstwa. Zakładały one objęcie w przyszłości sześciu wschodnich sąsiadów strefą wolnego handlu, ruchem bezwizowym i współpracą energetyczną. Ukraińskie władze pozytywnie odniosły się do tych propozycji. W marcu 2009 r. Rada Europejska podjęła decyzję o przeznaczeniu na Partnerstwo Wschodnie do 2013 r. 600 mln euro.

Istotnym utrudnieniem w zbliżeniu pomiędzy Ukrainą i UE może być kryzys gospodarczo-finansowy, a także styczniowy kryzys gazowy (szerzej na ten temat poniżej), który pogorszył obraz Ukrainy w krajach UE.

NATO. „Pomarańczowa koalicja” wznosiła wysiłki na rzecz uzyskania przez Ukrainę Planu działań na rzecz Członkostwa w Sojuszu (MAP). W styczniu 2008 r. list w tej kwestii do sekretarza generalnego organizacji Jaapa de Hoop Scheffera skierowali Wiktor Juszczenko, Julia Tymoszenko i Arsenij Jaceniuk. Tę inicjatywę negatywnie oceniła Rosja, a także Partia Regionów i KPU, które zablokowa-

⁵⁵ *Joint Declaration on the EU–Ukraine Association Agreement. EU–Ukraine Summit, Paryż, 9 września 2008 r., www.ue2007.fr.*

ły prace Rady Najwyższej, domagając się podjęcia decyzji na temat MAP i członkostwa w NATO w drodze referendum. Aby rozwiać te obawy, Juszczenko obiecał, że na Ukrainie nie będzie baz wojskowych NATO, gdyż zabrania tego konstytucja. Jednocześnie jednak Ukraina zaproponowała europejskim partnerom udostępnienie stacji radiolokacyjnych wczesnego ostrzegania w Mukaczewie i w Sewastopolu, z których do 2008 r. korzystała Rosja. Propozycja ta nie pociągnęła za sobą praktycznych następstw. Kryzys w parlamencie zakończyła natomiast decyzja Rady, potwierdzająca, że Ukraina może przystąpić do NATO jedynie po przeprowadzeniu referendum (marzec 2008 r.).

Decyzja w kwestii przyznania Ukrainie, a także Gruzji, MAP miała zapaść na szczycie NATO w Bukareszcie (2–4 kwietnia 2008 r.). Za takim rozwiązaniem opowiadały się Stany Zjednoczone i kraje Europy Środkowej, w tym Polska. Przeciwnie zaś były niektóre kraje Europy Zachodniej, zwłaszcza Francja i Niemcy. Główną słabością Ukrainy był niski poziom poparcia społecznego dla członkostwa w Sojuszu (w kwietniu 2008 r. przeciwko zagłosowałyby 62% ankietowanych⁵⁶). Debata wewnątrz NATO dotyczyła jednak przede wszystkim Gruzji z powodu „zamrożonych” konfliktów w regionie oraz konsekwencji decyzji w kwestii MAP dla relacji z Rosją, która przestrzegała przed przyznaniem obydwu republikom MAP. Obecny na szczycie w Bukareszcie prezydent Rosji Władimir Putin miał stwierdzić, że jeśli Ukraina zostanie przyjęta do NATO, to „przestanie istnieć jako państwo”, gdyż Rosja doprowadzi do secesji wschodniej Ukrainy i Krymu.

W tych warunkach w rumuńskiej stolicy nie przyznano Ukrainie i Gruzji Planu działań na rzecz Członkostwa. Przywódcy Sojuszu stwierdzili natomiast, że oba kraje staną się – w nieokreślonej przyszłości – członkami NATO. W grudniu na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych miała zapaść ewentualna decyzja w kwestii MAP⁵⁷. Decyzje bukareszteńskie miały duże znaczenie na płaszczyźnie symbolicznej, ale nie pociągały za sobą żadnych konkretnych zobowiązań ze strony Sojuszu. Juszczenko uznał je za zwycięstwo Ukrainy; podobnie ocenili je ukraińscy przeciwnicy członkostwa w NATO. Negatywnie oceniła wyniki szczytu w Bukareszcie Rosja.

W czerwcu na Ukrainie rozpoczęła się oficjalnie kampania informacyjna na temat NATO. Jej zasadniczym – choć trudnym do zrealizowania celem – było zwiększenie w latach 2008–2011 poparcia dla członkostwa w NATO z około 20% do 55%.

Chaos polityczny na Ukrainie, zwłaszcza rozpad „pomarańczowej koalicji”, konflikt w Gruzji, wciąż niski poziom poparcia ukraińskiego społeczeństwa dla członkostwa w NATO, wreszcie perspektywa zmiany administracji w Stanach Zjednoczonych i spadek poparcia tych ostatnich dla euroatlantyckich aspiracji ukraińskich władz sprawiły, że Ukraina i Gruzja nie uzyskały w grudniu 2008 r. MAP. Ministrowie spraw zagranicznych NATO potwierdzili natomiast zobowiąza-

⁵⁶ *Якби наступної неділі відбувся референдум щодо вступу України до НАТО, як би Ви проголосували? (динаміка, 2002–2008)*, www.uceps.org.

⁵⁷ *Bucharest Summit Declaration issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Bucharest on 3 April 2008*, www.nato.int.

nia z Bukaresztu. Zapowiedziano również wzmocnienie Komisji NATO–Ukraina i wprowadzenie Rocznych Programów Narodowych (ANP), określających szczegółowe cele reform wewnętrznych i współpracy z NATO. Z perspektywy Ukrainy, już realizującej indywidualną współpracę z Sojuszem, decyzje te nie miały zasadniczego znaczenia⁵⁸.

Trudne stosunki z Rosją

Energetyka. Od wyborów w 2007 r. przedmiotem sporów z Rosją stały się ponownie relacje gazowe. Gazprom co jakiś czas domagał się od Ukrainy spłaty długów za dostawy gazu, natomiast premier Tymoszenko dążyła do zmiany kształtu relacji w sektorze gazowym, w szczególności wyeliminowania zeń związanych z rosyjskim koncernem pośredników: RosUkrEnergo i UkrHazEnerho. 12 lutego 2008 r. prezydenci Władimir Putin i Wiktor Juszczenko osiągnęli wstępne porozumienie w tych kwestiach. Przewidywało ono m.in., że dotychczasowych pośredników zastąpią dwie nowe spółki, należące po połowie do Gazpromu i Naftohazu Ukrainy. Porozumienie to tylko na krótko uspokoiło sytuację: Tymoszenko nadal bowiem krytykowała istniejący schemat relacji gazowych. W odpowiedzi na początku marca Gazprom przejściowo ograniczył dostawy gazu na Ukrainę. Kryzys zakończyło porozumienie pomiędzy Gazpromem i Naftohazem Ukrainy (13 marca); umożliwiło ono m.in. dalsze funkcjonowanie na ukraińskim rynku RosUkrEnergo, co było zgodne z interesami Rosji.

Władze ukraińskie kontynuowały działania na rzecz zmniejszenia uzależnienia energetycznego od Rosji. Pod koniec maja w Kijowie odbył się szczyt energetyczny z udziałem prezydentów Ukrainy, Polski, Azerbejdżanu, Gruzji, Litwy, Łotwy i Estonii. Przyjęto na nim koncepcję czarnomorsko-kaspijsko-bałtyckiej przestrzeni energetyczno-tranzytowej, która miała na celu połączenie kaspijskich producentów z europejskimi odbiorcami za pośrednictwem Kaukazu Południowego i Ukrainy, a z pominięciem Rosji. Ważnym jej elementem ma być euroazjatycki korytarz transportu ropy naftowej, w szczególności rurociąg Odessa–Brody.

W październiku wznowiono rozmowy na temat rosyjsko-ukraińskich relacji gazowych. Premierzy Putin i Tymoszenko ustalili, że Gazprom będzie dostarczał Naftohazowi Ukrainy gaz bez udziału pośredników, a ceny surowca miały w ciągu trzech lat osiągnąć poziom tzw. cen światowych. Te uzgodnienia tylko przejściowo załagodziły sytuację. W listopadzie–grudniu strona rosyjska zagroziła przerwaniem dostaw, jeżeli Ukraina nie spłaci swoich długów, i zwiększeniem ceny za gaz do 400–418 USD za 1000 m³ (w 2008 r. wynosiła ona 179,5 USD). Ukraina starała się załagodzić spór, m.in. płacąc z góry za gaz otrzymany w grudniu. Rosja nie dążyła do porozumienia, ale do dalszego skłócenia ukraińskich przywódców, dyskredytacji Ukrainy na arenie międzynarodowej i zmuszenia jej do zaakceptowania podwyżki ceny gazu, która pozwoliłaby na zwiększenie wpływów do rosyjskiego budżetu w dobie kryzysu gospodarczego. Obie strony nie osiągnęły kompromisu, a 1 stycz-

⁵⁸ L. Kulesa, M. Madej, *Spotkanie ministrów spraw zagranicznych NATO w Brukseli*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 60, 4 grudnia 2008 r.

nia Gazprom przerwał dostawy gazu na Ukrainę, co zaowocowało ograniczeniami w dostawach zarówno dla odbiorców przemysłowych, jak i indywidualnych. W dniu 7 stycznia przerwano również dostawy do UE przez terytorium Ukrainy, za co Gazprom i Naftohaz Ukrainy zrzuciły nawzajem na siebie odpowiedzialność. Mediacji w konflikcie podjęła się Unia Europejska, jednak jej działania przyniosły tylko ograniczone efekty. 17 stycznia do Moskwy udała się premier Tymoszenko. Podczas negocjacji z premierem Putinem wypracowano wstępne porozumienie. 19 stycznia zostało ono skonkretyzowane w długoterminowej umowie o współpracy w latach 2009–2018 zawartej przez Gazprom i Naftohaz Ukrainy. Ustalono, że Ukraina będzie otrzymywać w 2009 r. rosyjski gaz według poziomu tzw. cen światowych, jednak ze zniżką 20%; w zamian obowiązywać miała dotychczasowa cena za tranzyt gazu do UE. W 2010 r. ceny za dostawy gazu i tranzyt miały osiągnąć poziom tzw. cen światowych. Postanowiono wyeliminować z dwustronnych relacji firmę RosUkrEnergo i nie wprowadzać innych pośredników. Tymoszenko uznała porozumienie za korzystne dla Ukrainy; według jej wyliczeń w 2009 r. Ukraina miała płacić 230 USD za 1000 m³ gazu. W praktyce jednak niektóre postanowienia moskiewskiej umowy – wprowadzenie tzw. cen światowych, prawdopodobne dopuszczenie Gazpromzbytu Ukraina (spółki zależnej Gazpromu) do ukraińskiego rynku wewnętrznego – mogły mieć negatywne konsekwencje dla ukraińskiej gospodarki. Na płaszczyźnie politycznej porozumienie Putin–Tymoszenko zdaje się świadczyć o tym, że Rosja chciała wesprzeć ukraińską premier w perspektywie nadchodzących wyborów prezydenckich, licząc w zamian na ustępstwa z jej strony, np. w kwestii MAP czy przyszłości Floty Czarnomorskiej, a Tymoszenko nie odrzucała *a priori* poparcia Rosji, choć niekoniecznie chciała się z nią na trwałe związać. Na płaszczyźnie międzynarodowej rosyjsko-ukraińskie porozumienie umożliwiło wznowienie 20 stycznia dostaw gazu na Ukrainę i do UE. Prawdopodobnie nie zapewni ono jednak długotrwałej stabilizacji relacji Rosja–Ukraina–UE w sektorze gazowym⁵⁹.

Kwestia krymska. W 2008 r. rosyjscy politycy kilkakrotnie stawiali pod znakiem zapytania przynależność Sewastopola, bazy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, i całego półwyspu do Ukrainy, zwłaszcza w kontekście jej dążeń do NATO. W kwietniu Ukraina zaproponowała Rosji podjęcie rozmów na temat przebiegu wycofania Floty Czarnomorskiej, co ma nastąpić do 2017 r. Władze rosyjskie uznały jednak, że nie ma na razie takiej potrzeby. W maju bez zgody strony ukraińskiej odbyła się w Sewastopolu parada z okazji 225. rocznicy powstania Floty Czarnomorskiej. W tych warunkach władze ukraińskie podjęły jednostronne prace mające na celu przygotowanie wycofania floty z Krymu.

Istotną rolę w tym sporze odegrał konflikt gruziński. Po pierwsze, Rosja oskarżyła Ukrainę o to, że poprzez dostawy sprzętu wojskowego wspierała Gruzję. Po drugie, w rosyjskiej operacji przeciwko Gruzji wzięły udział okręty Floty Czarnomorskiej. Ukraina, w obawie, że zostanie wciągnięta w konflikt, zagroziła, iż uniemożliwi im powrót do baz na Krymie. Groźba ta byłaby trudna do zrealizowania – m.in.

⁵⁹ A. Górka, W. Konończuk, współpraca M. Menkiszak, *Koniec rosyjsko-ukraińskiego konfliktu gazowego*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 78, 21 stycznia 2009 r.

dlatego nie została wcielona w życie. Po trzecie, wśród ukraińskich elit pojawiły się obawy, że kolejnym celem Rosji po Gruzji może stać się Ukraina⁶⁰: pretekstem do podjęcia działań zbrojnych mogła być troska o los Floty Czarnomorskiej lub mniejszości rosyjskiej na Krymie. Ukraina oskarżyła Rosję o to, że masowo rozdaje rosyjskie paszporty mieszkańcom półwyspu. Można sądzić, że taki proceder rzeczywiście jest realizowany, choć nie zaczął się on w sierpniu 2008 r. Rosyjskie paszporty może posiadać – według ostrożnych szacunków – kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Krymu. Należy podkreślić, że powtórka scenariusza gruzińskiego na Ukrainie wydaje się mało prawdopodobna. Rosja będzie raczej nadal dążyć do destabilizacji sytuacji wewnętrznej tego kraju za pośrednictwem swoich zwolenników na Krymie. Ukraina chce się jednak zabezpieczyć przed nieprzyjawnymi krokami ze strony Rosji: służyć miała temu wielka parada wojskowa w Kijowie w 17. rocznicę ogłoszenia niepodległości (24 sierpnia) i plany wzmocnienia obecności wojskowej na Krymie.

Spory historyczne. W latach 2007–2008 na Ukrainie obchodzono 75. rocznicę Wielkiego Głodu (1932–1933), który Juszczenko chce uczynić jednym z ważnych elementów ukraińskiej tożsamości. Wielki Głód budzi spory pomiędzy Ukrainą i Rosją. Strona ukraińska bowiem uważa, że był on wymierzony przeciwko narodowi ukraińskiemu i że miał charakter ludobójstwa; Rosja odrzuca taką ocenę. Prezydent Dmitrij Miedwiediew nie przyjął zaproszenia na główne obchody poświęcone pamięci Wielkiego Głodu w Kijowie w listopadzie 2008 r. Spór obu krajów przeniósł się także na forum ONZ i pośrednio UE – Rosja zablokowała przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne zaproponowanej przez Ukrainę rezolucji uznającej Wielki Głód za ludobójstwo. Parlament Europejski zaś uznał w październiku Wielki Głód za zbrodnię przeciwko ludzkości, ale nie za ludobójstwo⁶¹; wpływ na to m.in. miała troska o stosunki z Rosją.

Inne problemy. Wśród innych problemów, które podzieliły Ukrainę i Rosję, wymienić trzeba dążenia Ukrainy do zacieśnienia relacji z NATO i kwestię języka rosyjskiego na Ukrainie. Jesienią 2008 r. ukraińska Narodowa Rada ds. Telewizji i Radia zakazała operatorom telewizji kablowej emitowania licznych programów zagranicznych (w tym kilku rosyjskich), motywując to nieprzestrzeganiem przez nie zasad uczciwej konkurencji i rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji. Decyzja ta została negatywnie oceniona przez Rosję; część operatorów z południowej i ze wschodniej części kraju nie wcieliła jej w życie.

Stosunki z Polską: strategiczne partnerstwo pod znakiem zapytania?

Wątpliwości wokół polityki nowego rządu. Zmiana rządu w Polsce nastąpiła niemal w tym samym czasie co na Ukrainie. Początkowo nowy polski rząd nie potrafił jednoznacznie zaprezentować swojego stanowiska wobec Ukrainy. Premier Donald Tusk objął urząd w listopadzie 2007 r., a dopiero pod koniec stycz-

⁶⁰ О. Сушко, *Україна – наступна?*, 12 sierpnia 2008 r., www.pravda.com.ua.

⁶¹ *European Parliament resolution of 23 October 2008 on the commemoration of the Holodomor, the Ukraine artificial famine (1932–1933)*, 23 października 2008 r., www.europarl.europa.eu.

nia 2008 r. z pierwszą wizytą na Ukrainę udał się nowy minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. Polski premier w pierwszych dniach lutego 2008 r. złożył oficjalną wizytę w Rosji, przekładano natomiast termin jego wizyty na Ukrainie. Być może chciano w ten sposób zasygnalizować Ukrainie, że nie może zawsze liczyć na bezwarunkowe poparcie Polski, a także nakłonić premier Tymoszenko, aby jako pierwsza złożyła wizytę w naszym kraju. W efekcie do pierwszego spotkania Juszczunki i Tuska doszło w Brukseli, co miało rozczarować stronę ukraińską. Ostatecznie polski premier odwiedził Ukrainę pod koniec marca.

Działania polskiego rządu spotkały się z krytyką ze strony ukraińskich publicystów. Współpracownik paryskiej „Kultury” Bohdan Osadczyk sformułował tezę, że Donald Tusk zerwał z tradycją Jerzego Giedroycia i „przegrał Ukrainę”⁶². Czołowi ukraińscy politycy starali się łagodzić te opinie. Minister spraw zagranicznych Wołodymyr Ohryzko podkreślał, że Polska pozostaje niezawodnym adwokatem Ukrainy w UE i NATO⁶³. W kolejnych miesiącach wątpliwości co do zaangażowania Polski na rzecz Ukrainy znikły, do czego przyczyniły się zwłaszcza zdecydowana postawa przedstawicieli naszego kraju podczas szczytu NATO w Bukareszcie i, w mniejszym stopniu, inicjatywa Partnerstwa Wschodniego. Nie rozwiązano jednak dwu istotnych problemów.

Następstwa poszerzenia strefy Schengen. Przystąpienie Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 r. nie zostało należycie przygotowane. Nie zawarto na czas umowy o małym ruchu granicznym, która złagodziłaby negatywne następstwa tego procesu w odniesieniu do mieszkańców przygranicznych regionów żyjących często z drobnego handlu. Ponadto w styczniu przejścia na granicy polsko-ukraińskiej zostały zablokowane w wyniku protestu polskich służb celnych. Problemy na granicy obszernie komentowały ukraińskie media, obciążając za nie winą stronę polską. Protest polskich celników zakończył się w lutym. W marcu podpisano umowę o małym ruchu granicznym. Objęła ona pas szerokości około 50 km, zamieszkały po stronie ukraińskiej przez 1,5 mln osób, którym przyznano prawo do poruszania się w obszarze pasa przygranicznego bez wiz. Umowę zakwestionowała jednak Komisja Europejska, gdyż przyjęta szerokość pasa przygranicznego była niezgodna z prawem UE, stanowiącym, iż powinna ona wynosić – poza uzasadnionymi wyjątkami – do 30 km. W grudniu podpisano protokół do umowy uwzględniający zastrzeżenia Komisji; do końca marca 2009 r. umowa nie weszła jednak w życie.

Euro 2012. Ukraina i Polska kontynuowały przygotowania do mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. W 2008 r. ujawniły się liczne słabości organizatorów – zwłaszcza Ukrainy. Przygotowania utrudniał konflikt pomiędzy prezydentem i premierem: brakowało koordynacji działań na rzecz Euro 2012. Nie przystosowano w wystarczającym stopniu ukraińskiego prawa. Ukraina w istotnym stopniu odczuła następstwa międzynarodowego kryzysu finansowego. W 2008 r. otwarto stadion w Dniepropietrowsku; w 2009 r. ma się zakończyć budowa stadionu w Doniecku. Opóźnia się natomiast budowa obiektu w Kijowie i przede wszystkim we Lwowie; dlatego prezes Federacji Piłki Nożnej

⁶² B. Osadczyk, *Jak Donald Tusk przegrał Ukrainę*, „Rzeczpospolita” z 29 stycznia 2008 r.

⁶³ W. Ohryzko (wywiad), *Polska nas nie zawodzi*, „Gazeta Wyborcza” z 15 marca 2008 r.

Ukrainy Hryhorij Surkis nie wyklucza, że mecze będą rozgrywane jedynie w dwu miastach. Dużo do życzenia pozostawia również infrastruktura transportowa.

W tych warunkach zarówno w łonie Europejskiej Federacji Związków Piłkarskich i w krajach Europy Zachodniej, jak i w Polsce pojawiły się głosy, że większość meczów w 2012 r. można by rozegrać w Polsce, bądź Polska mogłaby zorganizować mistrzostwa sama lub wspólnie z Niemcami, wreszcie że organizację mistrzostw należałoby przekazać komuś innemu. Realizacja któregokolwiek z tych postulatów miałaby negatywny wpływ na współpracę Ukrainy i Polski, dla których wspólna organizacja Euro 2012 stała się symbolem ich bliskich stosunków.

WSPÓLNOTANIEPODLEGŁYCHPAŃSTW:ZARZĄDZANIEKRYZYSOWE

Rosja korzysta z okazji

Najważniejszym czynnikiem, jaki kształtował w 2008 r. sytuację na obszarze WNP, był kryzys finansowy, gospodarczy, a w niektórych państwach także energetyczny. Mimo iż spadek światowych cen ropy naftowej uderzył w głównych eksporterów surowców energetycznych w regionie (w pierwszym rządzie Kazachstan, Turkmenistan i Azerbejdżan), to jednak radziły sobie one relatywnie lepiej niż inne, na ogół biedniejsze państwa, które zostały zmuszone do poszukiwania pomocy zewnętrznej i zaczęły ją znajdować głównie w Rosji. **Moskwa, mimo iż sama przeżywała ostry kryzys, nie mogła przegapić takiej okazji wzmocnienia swoich wpływów ekonomicznych, politycznych i w dziedzinie bezpieczeństwa oraz osłabienia roli Zachodu na obszarze WNP.**

Rosja podjęła też aktywne działania na rzecz skupowania aktywów gospodarczych w państwach obszaru WNP⁶⁴. Poza tym w ciągu 2008 r. Moskwa zintensyfikowała narzędzia swojej *soft power* adresowane głównie do obszaru WNP. Służyło temu m.in. wspieranie rosyjskich ośrodków kultury i powołanie we wrześniu 2008 r. państwowej agencji *Rossotrudnicestwo*⁶⁵. Także wybór (27 stycznia 2008 r.) na nowego patriarchę Moskwy i Wszechrusi metropolity smoleń-

⁶⁴ Pierwszym poważniejszym przykładem takiej polityki było przejęcie w końcu grudnia 2008 r. przez Wnieszekonombank Prominvestbanku (szóstego co do wielkości banku na Ukrainie). Sbierrbank natomiast starał się o przejęcie największego banku w Kazachstanie – BTA. W końcu stycznia 2008 r. rosyjska minister rozwoju gospodarczego Elwira Nabiullina zaproponowała utworzenie specjalnej struktury mającej koordynować rosyjskie inwestycje na obszarze WNP. W. Konończuk, *Rosja wykorzystuje kryzys dla zwiększenia wpływów w państwach WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 81, 11 lutego 2009 r.

⁶⁵ W kwietniu 2008 r. premier Wiktor Zubkow wydał rozporządzenie formalizujące faktyczną działalność takich ośrodków w sześciu państwach WNP (Kazachstanie, Armenii, Azerbejdżanie, Uzbekistanie, Mołdowie i na Ukrainie) i gwarantujące im finansowanie z budżetu przez najbliższe dwa lata. W maju 2008 r. powstała Federalna Agencja ds. Wspólnoty Niepodległych Państw, która we wrześniu 2008 r. dekretem prezydenta Miedwiediewa została zreorganizowana w Federalną Agencję ds. WNP, Rodaków Mieszkających za Granicą i Międzynarodowej Współpracy Humanitarnej (*Rossotrudnicestwo*). Miała ona stworzyć swe przedstawicielstwa w rosyjskich placówkach dyplomatycznych i konsularnych za granicą. Zadaniem *Rossotrudnicestwa* ma być koordynacja aktywności rosyjskich podmiotów państwowych i pozarządowych za granicą w sferze społecznej, a także struktur diaspory rosyjskiej.

Tabela 3
Pomoc finansowa Rosji dla państw obszaru WNP

Państwo	Ilość przyznanych środków	Ilość spodziewanych środków	Cena ekonomiczna	Cena polityczna i bezpieczeństwa
Białoruś	2 mld USD (listopad 2008 r.; luty 2009 r.)	około 1 mld USD	wprowadzenie rubla rosyjskiego jako waluty rozliczeniowej w dostawach rosyjskich nośników energii ? <i>(stopniowe wprowadzenie rosyjskiego rubla jako środka płatniczego; stworzenie konsorcjum pod kontrolą Rosji zarządzającego sektorem naftowym, w tym rafineriami)</i>	podpisanie porozumienia o utworzeniu wspólnego z Rosją systemu obrony powietrznej ? <i>(uznanie niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, Podpisanie Aktu Konstytucyjnego Państwa Związkowego Białorusi i Rosji według propozycji rosyjskich)</i>
Kirgistan	450 mln USD (z czego: 150 mln bezzwrotnej pomocy i 300 mln USD nisko oprocentowanego kredytu) + restrukturyzacja długu – 180 mln USD (luty 2009 r.)	1,7 mld USD (zagwarantowane podpisaną umową inwestycyjną energetyczną)	przyjęcie większościowych udziałów w wybranych przedsiębiorstwach, w tym w zakładach produkcji torped ? <i>(przyjęcie kontroli nad budowaną elektrownią wodną Kambar Ata 1; kontrola Rosji nad gospodarką wodną)</i>	wypowiedzenie umowy z USA o stacjonowaniu bazy lotniczej na lotnisku Manas k. Biszkeku ? <i>(stworzenie bazy lotniczej OUBZ (rosyjskiej) na lotnisku Manas k. Biszkeku)</i>
Armenia	500 mln USD (luty 2009 r.)	–	? <i>(przyjęcie rubla rosyjskiego jako waluty rozliczeń handlowych z Rosją lub jako środka płatniczego)</i>	? <i>(zgoda Armenii na ustępstwa w ramach porozumień pokojowych z Azerbejdżanem w kwestii Górskiego Karabachu)</i>
Ukraina	–	5 mld USD	? <i>(większe otwarcie rynku na biznes rosyjski, w tym zwiększenie bezpośredniej sprzedaży gazu przez Gazprom)</i>	? <i>(przedłużenie stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu poza 2017 r.; rezygnacja Ukrainy z ubiegania się o członkostwo w NATO)</i>

Oprac. M. Menkiszak na podstawie: W. Konończuk, *Rosja wykorzystuje kryzys dla zwiększenia wpływu w państwach WNP*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 81, 11 lutego 2009 r.; informacje medialne.

skiego i kaliningradzkiego Cyryla⁶⁶ (na miejsce zmarłego 5 grudnia 2008 r. patriarchy Aleksego II) sygnalizował, iż Rosyjska Cerkiew Prawosławna będzie zapewne wspierać władze, aktywizując wspólnoty prawosławne na obszarze WNP.

Białoruś i Moldova: w poszukiwaniu sponsorów

Rosnące koszty importu nośników energii z Rosji i zmniejszające się możliwości uzyskiwania korzyści z przerobu rosyjskiej ropy (szerzej zob. „Rocznik Strategiczny 2007/08”) pogarszały systematycznie sytuację gospodarczą na **Białorusi**. Jesienią 2008 r. doszedł do tego efekt międzynarodowego kryzysu i spadający popyt zagraniczny na białoruskie produkty (w tym petrochemiczne). W rezultacie gwałtownie spadał eksport i rósł deficyt handlowy (6,5 mld USD w 2008 r.). Kurczyły się szybko niewielkie rezerwy walutowo-złotowe (w ostatnich dwóch miesiącach 2008 r. spadły one o 1/4, do 3 mld USD). Konsekwencjami społecznymi były szybki wzrost zaległości w wypłatach wynagrodzeń i wymuszone przestoje w zakładach pracy oraz urlopy dla pracowników. Władze starały się jednak za wszelką cenę nie dopuścić do masowych zwolnień mogących zdestabilizować sytuację społeczną. W ramach działań antykryzysowych o charakterze proeksportowym starano się wspierać finansowo przedsiębiorców, przyznając im czasowe ulgi podatkowe, pomoc w spłacie kredytów itp. Najpoważniejszym podjętym krokiem była skokowa dewaluacja (o około 20%) białoruskiego rubla 2 stycznia 2009 r. Szukano też oszczędności budżetowych⁶⁷.

W tej sytuacji Białoruś kontynuowała politykę przyciągania zagranicznych inwestorów, a pod koniec 2008 r. zaczęła bardziej intensywnie zabiegać o znaczącą pomoc finansową. W ramach liberalizacji gospodarczej władze białoruskie m.in. wprowadziły ulgi dla inwestorów, znieśli w marcu 2008 r. tzw. złotą akcję (gwarantującą możliwość przejęcia przez państwo kontroli nad firmami prywatnymi). 14 kwietnia 2008 r. prezydent Łukaszenka podpisał dekret znoszący stopniowo (do 2011 r.) ograniczenia w prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Otwierało to teoretycznie drogę do masowej prywatyzacji, choć początkowo przepisy nie obejmowały tzw. przedsiębiorstw strategicznych. Jesienią 2008 r. Białoruś podjęła intensywne starania o kredyty, aby ratować stabilność gospodarki i finanse państwa w obliczu kryzysu. W grudniu 2008 r. udało się pozyskać zgodę Rosji na 2 mld USD kredytu, a Mińsk zabiegał o kolejne 3,5 mld USD. Kredyt w wysokości 2,5 mld USD przyznał Białorusi w styczniu 2009 r. MFW. Mińsk starał się także m.in. o 5 mld USD od USA. Ceną, jaką musiał płacić za uzyskane głównie z Rosji kredyty, była jednak realizacja rosyjskich postulatów. Wymiernym efektem tego było podpisanie w styczniu 2009 r., po dziesięciu latach zwłoki, porozumienia o utworzeniu wspólnego z Rosją systemu obrony powietrznej (który *de facto* w du-

⁶⁶ Cyryl od 1989 r. pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Stosunków Zewnętrznych Patriarchatu Moskiewskiego, kierując „dyplomacją cerkiewną”; jest on zwolennikiem ścisłej współpracy cerkwi i władz FR.

⁶⁷ Szerzej o kryzysie i polityce antykryzysowej zob. A. Wierzbowska-Miazga, K. Kłysiński, *Białoruś walczy z kryzysem*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 76, 7 stycznia 2009 r.

żym stopniu funkcjonował już od kilku lat)⁶⁸. Szczęśliwie dla Białorusi Rosja skoncentrowała się bardziej na forsowaniu swoich celów wobec Ukrainy i nie mogąc sobie pozwolić na konflikt na „dwóch frontach”, zgodziła się na mniejsze, niż oczekiwano, podwyżki cen gazu dla Białorusi w 2009 r.⁶⁹

Pod naciskiem rosnącej presji Rosji prezydent Aleksandr Łukaszenka próbował zabezpieczyć się przed ewentualną dywersją polityczną wspieraną przez Moskwę i stwarzać gwarancje umocnienia i przedłużenia swoich rządów. Szukał przy tym zbliżenia z Zachodem. Elementem tej gry była kontrolowana i mocno ograniczona liberalizacja polityczna na Białorusi.

Od początku 2008 r. władze białoruskie zaczęły zwalniać z więzień i aresztów więźniów politycznych, czego domagały się UE i USA; na początku marca 2008 r. UE i Białoruś porozumiały się w kwestii otwarcia w Mińsku przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Trend ten został na pewien czas zahamowany wiosną 2008 r. po kolejnej fali represji wobec opozycji i niezależnych mediów. Miało to zapewne związek z konfliktami toczącymi się wewnątrz białoruskiej elity rządzącej. Tajemniczy wybuch bomby w Mińsku podczas obchodów święta niepodległości 3 lipca 2008 r. dał prezydentowi Łukaszence pretekst do poważnej roszady we władzach. 8 lipca został zdymisjonowany bardzo wpływowy szef Rady Bezpieczeństwa Wiktar Szejman i szef Administracji Prezydenta Hienadź Niewyhłas, co wzmocniło pozycję w elitach lansowanego przez prezydenta jego syna Wiktara Łukaszenki⁷⁰. To otworzyło drogę do całkowitego zwolnienia więźniów politycznych (w tym byłego rywala Łukaszenki w wyborach prezydenckich Aleksandra Kazulina) w sierpniu 2008 r. W zgoła odmiennej atmosferze odbyły się także w dniach 23–28 września wybory parlamentarne na Białorusi, które UE uznała za ważny test intencji władz. Co prawda wybory tradycyjnie były niedemokratyczne, a opozycja nie dostała się do parlamentu (co w dużej mierze było spowodowane jej słabą aktywnością), ale władze pozwoliły kandydatom opozycyjnym na rejestrację i prowadzenie kampanii wyborczej bez poważnych szykan. Sytuacja ta jasno pokazała Zachodowi granice możliwych ustępstw prezydenta Łukaszenki. Stworzyło to UE i USA pretekst do kontynuacji dialogu z władzami białoruskimi i zawieszenia w październiku

⁶⁸ Praktyczne znaczenie tego porozumienia polegało na tym, że istniejący stan ulegał formalizacji i utrwaleniu, zwiększając wpływ Rosji na białoruski sektor obronny. Według przecieków medialnych Rosja oczekiwała za kolejne kredyty m.in. uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej (z czym Mińsk ociągał się, nie chcąc psuć sobie relacji z Zachodem), a także utworzenia konsorcjum zarządzającego białoruskim sektorem naftowym, w tym rafineriami, oraz – być może – zawarcia porozumienia o unii walutowej z Rosją.

⁶⁹ Wedle informacji ujawnionych przez stronę białoruską w ramach podpisanego w styczniu 2009 r. kontraktu Białoruś miała kupować rosyjski gaz w I kwartale 2009 r. za około 145 USD za 1000 m³, a następnie cena miała spaść. Tymczasem w 2008 r. cena gazu wynosiła 128 USD i zgodnie z porozumieniami rosyjsko-białoruskimi w 2009 r. miała wzrosnąć do 200–240 USD.

⁷⁰ Wiktar Łukaszenka konkurował zwłaszcza z Szejmanem i pełnił ostatnio funkcję doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa. Następcami Szejmana i Niewyhłasa zostali ludzie kojarzeni z nim. Szerzej zob. A. Wierzbowska-Miazga, *Dymisja Wiktara Szejmana – szarej eminencji Białorusi*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 57, 9 lipca 2008 r. Kolejne dymisje w kierownictwie białoruskich struktur siłowych w listopadzie 2008 r. również wzmocniły pozycję Łukaszenki juniora typowanego przez obserwatorów na przyszłego następcę swego ojca.

2008 r. sankcji wizowych wobec wysokich urzędników białoruskich. Białoruś pozytywnie przyjęła także zaproszenie jej do udziału w unijnej inicjatywie Partnerstwa Wschodniego, o czym UE zadecydowała ostatecznie 20 marca 2009 r.

Także **Mołdowa** dotknięta została kryzysem gospodarczym, a na początku stycznia 2009 r. również kryzysem energetycznym z powodu wstrzymania przez Rosję dostaw gazu ziemnego tranzytem przez Ukrainę. Pogorszyło to i tak złą sytuację gospodarczą tego najbiedniejszego państwa Europy. Mołdowa pod rządami komunistycznego prezydenta Władimira Woronina utrzymywała nadal (od jesieni 2007 r.) wyraźnie prorosyjski kurs swej polityki zagranicznej (jej elementem było faktyczne dystansowanie się Mołdowy od współpracy w ramach GUAM), chcąc utrzymać stabilną sytuację wewnętrzną w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych (5 kwietnia 2009 r.)⁷¹. Wspólnym interesem władz obu krajów była regulacja konfliktu naddniestrzańskiego. Jednak mimo toczonych intensywnych rozmów⁷² i rosnącej presji Moskwy na prezydenta separatystycznego Naddniestrza Igora Smirnowa i prezydenta Woronina ciągle brak było politycznego porozumienia, które w realiach regionu musiałyby utrwalić obecność (gospodarczą i wojskową) i wpływy Rosji w tym państwie. Pewnym sukcesem Rosji było natomiast trójstronne spotkanie Miedwiediew–Smirnow–Woronin w Moskwie 18 marca 2009 r. zakończone podpisaniem wspólnego oświadczenia. Kiszyniów nie rezygnował przy tym ze współpracy z Zachodem, zwłaszcza Unią Europejską. UE, mimo rozczarowania niewielkimi postępami w realizacji przez Mołdowę Planu Działań UE–Mołdowa (i procesu implementacji przez Kiszyniów standardów europejskich), zaoferowała Mołdowie w maju 2008 r. podjęcie rozmów o nowym porozumieniu o wzmocnionym partnerstwie (miały zostać zainaugurowane wiosną 2009 r.).

Kaukaz Południowy: gruzińska lekcja Rosji

Rok 2008 obfitował we wstrząsy geopolityczne na Kaukazie Południowym, które wywołała wojna Rosji z Gruzją. Sprzyjała ona zmianie układu sił na korzyść Rosji i na niekorzyść Zachodu, pokazała bowiem determinację Moskwy i relatywną słabość USA i UE.

Był to dramatyczny rok dla **Gruzji**, głównie za sprawą konfliktu zbrojnego z Rosją. Mimo iż na początku 2008 r. pojawiły się pewne sygnały złagodzenia rosyjskiej presji na Tbilisi (m.in. w marcu Moskwa przywróciła komunikację lotniczą i morską oraz zasugerowała możliwość zniesienia sankcji gospodarczych), to jednak, zwłaszcza po uznaniu przez większość państw zachodnich niepodległości Kosowa i szczycie NATO w Bukareszcie na początku kwietnia 2008 r. (na którym

⁷¹ Elementem przygotowań do wyborów mogła być nieoczekiwana zmiana na stanowisku premiera: w lipcu 2008 r. Vasile Tarleva zastąpiła Zinaida Greciani.

⁷² Toczyły się one głównie w trójkącie Rosja–Mołdowa–Naddniestrze (w tym po raz pierwszy od 2006 r. między Kiszyniowem i Tyraspolem), często ignorując istniejący formalnie mechanizm negocjacyjny 5+2 z udziałem Rosji, Mołdowy, Naddniestrza, Ukrainy, OBWE i obserwatorów z UE i USA. Szerzej zob. W. Rodkiewicz, *Zamrożony konflikt w Naddniestrzu: czyżby szansa na porozumienie?*, „Komentarz OSW” nr 2, 10 marca 2008 r.; idem, *Wznowienie negocjacji w sprawie rozwiązania „zamrożonego” konfliktu w Moldawii*, „Tydzień na Wschodzie”, Biuletyn OSW nr 48, 16 kwietnia 2008 r.

ani Gruzja, ani Ukraina nie otrzymała zaproszenia do MAP, ale deklarację Sojuszu gwarantującą jej przyszłe członkostwo), Rosja przystąpiła do ofensywy. Już wcześniej, 6 marca, zniosła formalnie (faktycznie od lat niedziałające) sankcje wobec separatystycznej Abchazji, a 15 kwietnia prezydent Putin polecił rządowi FR intensyfikację współpracy (gospodarczej, handlowej i humanitarnej) z Abchazją i Osetią Południową. Na początku maja i ponownie w ostatnich dniach maja do Abchazji przerzucono dodatkowe siły rosyjskie (około 1000 żołnierzy tzw. sił pokojowych i około 400 żołnierzy wojsk kolejowych, którzy zaczęli remont linii kolejowej), co było już zapowiedzią podjęcia przez Rosję działań zbrojnych. Nasiliły się przy tym zamachy i inne incydenty zbrojne w rejonie konfliktu. Protestując przeciwko tym decyzjom, zarówno władze gruzińskie, jak i (od maja 2008 r.) po raz pierwszy tak aktywnie także Zachód (w tym UE, OBWE i USA) zaangażowały się w intensywne kontakty dyplomatyczne i próby łagodzenia napięcia wokół konfliktów gruzińsko-abchaskiego i gruzińsko-osetyjskiego⁷³. Było jednak już za późno. 15 lipca na rosyjskim Północnym Kaukazie, w tym nad granicą gruzińską (z Osetią Południową), rozpoczęły się duże rosyjskie ćwiczenia „Kaukaz 2008” z udziałem 8 tys. żołnierzy, w tym jednostek powietrznodesantowych. Siły rosyjskie poczyniły wszelkie niezbędne przygotowania logistyczne do inwazji na Gruzję. W pierwszych dniach sierpnia doszło do nagłej eskalacji konfliktu gruzińsko-osetyjskiego (ostrzały, zamachy bombowe itp.). 7 sierpnia wieczorem, po kolejnym ostrzale gruzińskich wiosek przez siły osetyjskie, prezydent Gruzji Michaił Saakaszwili zdecydował o rozpoczęciu zbrojnej operacji w Osetii Południowej⁷⁴. Zaczęła się wojna.

Załącznik 2

Kalendarium wojny rosyjsko-gruzińskiej

7 sierpnia: Po południu i wieczorem siły południwoosetyjskie dwukrotnie ostrzelały wioski i pozycje wojsk gruzińskich; w siłach rosyjskich w Osetii Północnej ogłoszono alarm bojowy; późnym wieczorem siły gruzińskie rozpoczęły zmasowany ostrzał kontrolowanych przez separatystów rejonów Osetii Południowej, w tym stolicy regionu – Cchinwali; w nocy rozpoczęła się gruzińska ofensywa lądowa.

8 sierpnia: Nad ranem kolumny wojsk rosyjskich wkroczyły do Osetii Południowej przez tunel rokski i późnym popołudniem dotarły na przedmieścia Cchinwali. Wojska gruzińskie zajęły w walkach większość miasta Cchinwali i przyległych wsi. Po południu zaczęły się rosyjskie bombardowania terytorium Gruzji właściwej. Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła obrady w kwestii konfliktu (bezwocne).

9 sierpnia: Toczyły się ciężkie walki w Cchinwali.

10 sierpnia: Cchinwali zostało zajęte przez wojska rosyjskie i separatystów. Siły gruzińskie przeprowadziły odwrót z Osetii Południowej i okolic Gori. W ślad za nimi wkroczyły

⁷³ Od kwietnia 2008 r. odbyło się wiele wizyt i rozmów telefonicznych przedstawicieli państw i struktur zachodnich w regionie; w czerwcu 2008 r. Niemcy zaproponowały plan pokojowy dla Abchazji; doszło też do poufnych rozmów gruzińsko-abchaskich w Szwecji oraz do kontaktów abchasko-unijnych.

⁷⁴ Nie wiadomo, jakie były motywy podjęcia przez prezydenta Gruzji tego dramatycznego w skutkach kroku i na co wówczas on liczył. Wydaje się, że mógł to być skumulowany efekt jego wiary w efektywność ryzykownych kroków (które przyniosły wcześniej pewne sukcesy w Adżarii, Abchazji i Osetii Południowej), nieuzasadnionego przekonania o przychylności ze strony USA i prowokacyjnego działania Rosji.

wojska rosyjskie. Siły abchaskie wyruszyły w kierunku granicy gruzińskiej. Siły gruzińskie ewakuowały się z Zugdidi i okolic. Rosyjski desant wylądował w kontrolowanej przez Gruzję części wąwozu Kodori. Do działań wojennych przystąpiła rosyjska Flota Czarnomorska, rozpoczynając morską blokadę Gruzji. Za zgodą USA z Iraku zaczęto przerzucać do Gruzji kontyngent gruziński (około 2 tys. żołnierzy). Do Tbilisi przybył z ramienia francuskiej prezydencji UE szef MSZ Francji Bernard Kouchner z pierwszym planem pokojowym (zgoda Gruzji).

11 sierpnia: Siły rosyjskie i południowoosetyjskie opanowały całe terytorium Osetii Południowej i przyległe obszary Gruzji, pozorując marsz na Tbilisi. Znaczące siły rosyjskie wkroczyły z Abchazji do Gruzji właściwej, zajmując przyległe tereny (w tym port Poti). Minister Kouchner przebywał w Moskwie. Rosja odrzuciła plan pokojowy, ale zgodziła się na przyjazd do Moskwy prezydenta Sarkozy'ego.

12 sierpnia: Siły abchaskie zajęły górne Kodori. W południe prezydent Miedwiediew ogłosił wstrzymanie działań wojennych; siły rosyjskie kontrolowały dwie strefy sięgające 40 km w głąb terytorium Gruzji właściwej, przecinając główny szlak komunikacyjny ze wschodu na zachód kraju. Po trudnych negocjacjach w Moskwie delegacja europejska z prezydentem Nicolasem Sarkozyem podpisała plan pokojowy, tzw. plan Sarkozy–Miedwiediew⁷⁵. W Tbilisi odbył się 150-tysięczny wiec poparcia dla władz Gruzji, w którym uczestniczył prezydent Saakaszwili i przywódca Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy.

Oprac. M. Menkiszak na podstawie materiałów OSW i doniesień agencyjnych.

W rezultacie konfliktu z Rosją Gruzja poniosła poważne straty w różnych sferach. Gruzkańska armia została częściowo rozbita i straciła najbardziej nowoczesny sprzęt i infrastrukturę (metodycznie niszczone przez Rosjan). Częściowemu zniszczeniu uległ port w Poti i linia kolejowa Tbilisi–Poti (którą transportowana była m.in. azerbejdżańska ropa naftowa). Zginęło kilkuset gruzińskich żołnierzy i cywilów (z drugiej strony zginęło kilkudziesięciu żołnierzy rosyjskich i kilkuset osetyjskich cywilów); dziesiątki tysięcy osób (zwłaszcza z wiosek gruzińskich w Osetii Południowej) zostało zmuszonych do porzucenia swych domów i stało się uchodźcami. Siły rosyjskie okupowały przez ponad dwa miesiące (do połowy października) znaczące terytoria gruzińskie przylegające do Abchazji i Osetii Południowej. Okresowo przerwany był tranzyt ropy naftowej przez Gruzję rurociągami Baku–Supsa i Baku–Tbilisi–Ceyhan. Przede wszystkim jednak, po decyzji Rosji o uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Południowej ogłoszonej przez prezydenta Miedwiediewa 26 sierpnia 2008 r.⁷⁶, Tbilisi faktycznie utraciło szansę na przywrócenie w dającej się przewidzieć przyszłości swej integralności terytorial-

⁷⁵ Strona gruzińska pod naciskiem Francji przyjęła z drobnymi zastrzeżeniami to porozumienie. Wobec problemów z implementacją porozumienia (siły rosyjskie nie wycofały się na pozycje sprzed wybuchu konfliktu i jednostronnie wyznaczyły tzw. strefę bezpieczeństwa na terytorium Gruzji) 8 września prezydent Sarkozy ponownie przybył do Moskwy i zawarł dodatkowe porozumienie z prezydentem Miedwiediewem, zgodnie z którym siły rosyjskie wycofały się do połowy października z Gruzji właściwej, dokąd przybyła misja obserwacyjna UE (EUMM). Nie zlikwidowało to jednak kontrowersji w kwestii oceny implementacji porozumienia przez Rosję.

⁷⁶ W ślad za tym Rosja podpisała 17 września 2008 r. z Abchazją i Osetią Południową układy o przyjaźni i współpracy, sankcjonujące ścisłe więzi polityczne, gospodarcze i militarne tych parapaństw z Rosją. Mimo wezwania prezydenta Miedwiediewa innych państw do uznania ich niepodległości, do początku 2009 r.

nej⁷⁷. Wojna nie tylko postawiła poważny znak zapytania nad perspektywą członkostwa Gruzji w NATO, lecz także podważyła wizerunek Gruzji jako bezpiecznego państwa tranzytowego dla eksportu energetycznych surowców kaspjskich do Europy. Jedno i drugie było zgodne z interesem Rosji, która wojną tą pokazała swoją determinację i relatywną słabość Zachodu. Ten ostatni co prawda pospieszył z ograniczonym politycznym wsparciem dla Gruzji⁷⁸ (zwłaszcza jej integralności terytorialnej) i udzielił Tbilisi znaczącej pomocy finansowej na odbudowę powojenną, ale swoją postawą i zwłaszcza brakiem zdecydowanej reakcji wobec Rosji pokazał, że nie zamierza wchodzić w polityczną konfrontację z Moskwą z powodu Gruzji⁷⁹. Tymczasem Rosja nie zaprzestawała presji na Gruzję, której elementem było zablokowanie przez Moskwę w grudniu 2008 r. kontynuacji misji OBWE w tym państwie oraz ogłoszenie embarga na dostawy broni dla Gruzji w styczniu 2009 r.⁸⁰

W sferze wewnętrznej wojna z Rosją co prawda doraźnie umocniła władzę prezydenta Saakaszwilego⁸¹, wokół którego w chwili zagrożenia skupiło się społeczeństwo, ale już jesienią 2008 r. rosnąca w siłę opozycja zaczęła domagać się pościągnięcia go do odpowiedzialności za dramatyczne skutki jego polityki. Spadała popularność wykazującego autorytarne skłonności prezydenta, a jego obóz polityczny ulegał postępującej dekompozycji⁸². Niestabilność polityczną pogłębiały coraz częstsze roszady kadrowe, w tym zmiany na stanowisku premiera⁸³. 23 lutego 2009 r. powstał nowy blok opozycyjny Sojusz dla Gruzji (przewodzi mu Irakli Alasania), który rozpoczął przygotowania do masowych protestów w kwietniu 2009 r., co było zapowiedzią dalszej destabilizacji politycznej w kraju.

uczyniła to jedynie Nikaragua. Natomiast UE i USA potępiły tę decyzję i wezwały inne państwa do nieznanowania Abchazji i Osetii Południowej. Krytyczne wobec rosyjskiej decyzji były także m.in. Chiny.

⁷⁷ Perspektyw na to nie dają raczej zainaugurowane 15 października 2008 r. w Genewie rozmowy stron konfliktu, Rosji i państw zachodnich na temat problemu Abchazji i Osetii Południowej.

⁷⁸ M.in. 15 września 2008 r. zainaugurowała działalność komisja NATO–Gruzja (podnosząca na wyższy poziom stosunki); 1 października rozpoczęła działalność Misja Obserwacyjna UE w Gruzji, a 9 stycznia 2009 r. USA i Gruzja podpisały Kartę Strategicznego Partnerstwa.

⁷⁹ Zachodnia reakcja na działania rosyjskie sprowadzała się w praktyce do oświadczeń, wysiłków dyplomatycznych i pomocy humanitarnej. Najbardziej aktywne były Francja (przewodnicząca UE), USA, Niemcy i Polska. Żadne z państw ani struktur zachodnich nie udzieliło Gruzji pomocy wojskowej. Nie zastosowano także poważnych sankcji wobec Rosji (jedynie NATO zawiesiło *de facto* na pół roku dialog polityczny z Rosją, podnosząc jednocześnie poziom stosunków z Gruzją, a UE zawiesiła na krótki czas rozmowy z Rosją o nowym porozumieniu o współpracy).

⁸⁰ Rosja zablokowała misję OBWE pod pretekstem konieczności ustanowienia odrębnej misji dla Osetii Południowej. Embargo rosyjskie oznaczało nie tylko zakaz sprzedaży broni z Rosji, lecz także groziło sankcjami jakiegokolwiek państwu, które będzie sprzedawać Gruzji broń poradziecką lub rosyjską (mogło to uderzać w Ukrainę i państwa Europy Środkowej).

⁸¹ Już wcześniej, w maju 2008 r. pozycję Saakaszwilego, w tym wobec Zachodu, umocniły wybory parlamentarne – ocenione przez OBWE i państwa zachodnie jako w miarę demokratyczne – które przyniosły zwycięstwo jego Ruchowi Narodowemu.

⁸² Z prezydentem zrywały, przechodząc do opozycji, kolejne osobistości polityczne, w tym była przewodnicząca parlamentu Nino Burdżanadze (październik 2008 r.), były premier Zurab Nogaideli (listopad 2008 r.) i ambasador przy ONZ Irakli Alasania (grudzień 2008 r.).

⁸³ Na początku listopada dotychczasowego premiera Lado Gurgenidze zastąpił Grigoł Mgalobiszwili, a tego ostatniego na początku lutego 2009 r. – Nika Gilauri.

Najważniejszym wydarzeniem 2008 r. w **Armenii** była sukcesja władzy. 19 lutego 2008 r. w nieuczciwych wyborach prezydenckich zwyciężył kolejny, po ustępującym prezydencie Robercie Koczarianie, wpływowy przedstawiciel klanu karabaskiego, dotychczasowy minister obrony, a następnie premier Serż Sarkisjan. Rozprawa z opozycją w Armenii⁸⁴ odsunęła bezpośrednie zagrożenie dla władzy Sarkisjana, który 9 kwietnia 2008 r. został zaprzysiężony na prezydenta i na premiera nominował Tigrana Sarkisjana. Prezydent Sarkisjan stawiał na dalszą ścisłą współpracę z Rosją (Armenia, która już wcześniej faktycznie przekazała pod rosyjską kontrolę swój sektor energetyczny, we wrześniu 2008 r. podpisała korzystne porozumienie z Gazpromem o dostawach gazu⁸⁵, a w lutym 2009 r. otrzymała preferencyjny rosyjski kredyt na dużą dla Erewanu sumę 0,5 mld USD – bardzo ważny dla armeńskiej gospodarki w obliczu kryzysu). Starał się jednak przy tym kontynuować także pragmatyczną współpracę z Zachodem. Pojawiły się też sygnały możliwego przełomu w relacjach z Turcją. Co najmniej od lata 2008 r. trwały poufne rozmowy turecko-armeńskie, a we wrześniu do Erewanu z nieoficjalną wizytą przybył prezydent Turcji Abdullah Gul. Kontakty dwustronne nabrały intensywności na początku 2009 r. Miało to związek z wysiłkami Rosji i Turcji na rzecz regulacji konfliktu karabaskiego (kwestia ta była jednym z głównych tematów poruszanych podczas wizyty prezydenta Rosji Miedwediewa w Armenii w październiku 2008 r., a także wizyty prezydenta Turcji Abdullaha Gula w Moskwie w lutym 2009 r.).

Mocno zaniepokojony wojną gruzińską **Azerbejdżan** musiał pożegnać się w 2008 r. z rozważaną do tej pory poważnie opcją militarnego rozstrzygnięcia w konflikcie z Armenią o Górski Karabach. Stworzyło to dogodne podłoże dla intensywnych rozmów na temat politycznej regulacji konfliktu z udziałem Rosji i Turcji⁸⁶. Pierwszym ich efektem było podpisanie 2 listopada 2008 r. w Moskwie deklaracji prezydentów Rosji, Azerbejdżanu i Armenii na temat woli takiej regulacji. Szukając wsparcia wobec rosnącej presji rosyjskiej (m.in. 2 czerwca 2008 r. przebywająca w Baku delegacja Gazpromu złożyła Azerbejdżanowi ofertę wykupu za „europejską” cenę całego eksportowanego przezeń teraz i w przyszłości gazu ziemnego; pod naciskiem Rosji Azerbejdżan (koncern SOCAR) wyraził co prawda, w memorandum podpisanym 27 marca 2009 r., zainteresowanie dostawami do Rosji od 2010 r., ale należało to traktować głównie jako presję na Zachód w kwe-

⁸⁴ Mimo iż opozycji, wśród której główną rolę odgrywali zwolennicy kandydującego w wyborach byłego prezydenta Lewona Ter-Petrosjana, udało się wyprowadzić na ulicę setki tysięcy ludzi w proteście przeciwko wyborczym fałszerstwom, władze siłą stłumiły protesty. 1 marca siły bezpieczeństwa użyły broni palnej w Erewanie, zabijając co najmniej 8 osób. Na trzy tygodnie wprowadzono stan wyjątkowy. Wiele osób zostało pobitych i aresztowanych.

⁸⁵ Według informacji armeńskich w ramach podpisanego w połowie września 2008 r. kontraktu ustalono trzyletni program stopniowego dochodzenia w rozliczeniach do poziomu cen „europejskich”, przy czym od kwietnia 2009 r. Armenia miała płacić Gazpromowi około 170 USD za 1000 m³ gazu. Co prawda 1 grudnia 2008 r. otwarto gazociąg z Iranu do Armenii o przepustowości 2,5 mld m³ rocznie, ale większościowy udział Gazpromu w jego własności (przez spółkę ArmRosGaz) gwarantował, że nie będzie on wykorzystany wbrew rosyjskim interesom (w celu uniezależnienia się energetycznego Armenii).

⁸⁶ M.in. we wrześniu w Nowym Jorku spotkali się po raz pierwszy szefowie dyplomacji Armenii, Azerbejdżanu i Turcji; przedstawiciele trzech państw rozmawiali także o konflikcie m.in. w kuluarach konferencji bezpieczeństwa w Monachium 2 lutego 2009 r.

stii realizacji projektu „Nabucco”. Azerbejdżan intensyfikował relacje z różnymi partnerami, w tym z Turkmenistanem i Chinami oraz partnerami w Europie i USA (m.in. w połowie listopada w Baku zorganizowano szczyt energetyczny z udziałem przedstawicieli 20 państw i UE poświęcony perspektywom eksportu do Europy kaspijskich nośników energii). Wyzwaniem dla Azerbejdżanu czerpiącego dochody z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego była zła koniunktura surowcowa. Nie obserwowano jednak oznak destabilizacji sytuacji wewnętrznej w państwie, w którym Ilham Alijew w niedemokratycznych i nieuczciwych wyborach prezydenckich 15 października 2008 r. został wybrany na kolejną prezydencką kadencję⁸⁷.

Azja Centralna: rosyjska kontrofensywa

W Azji Centralnej trwała nadal „wielka gra” mocarstw o wpływy i surowce koncentrująca się na Kazachstanie i Turkmenistanie, które wykorzystywały to do wzmocnienia swej pozycji. Wydawało się, iż z wojny gruzińskiej najwięcej korzyści wyniesie Pekin, jednak rosyjska ofensywa w regionie na przełomie 2008 i 2009 r. świadczyła o przejściu inicjatywy przez Moskwę.

W **Kazachstanie** kryzys finansowy pojawił się najwcześniej wśród państw obszaru WNP (pierwsze objawy odnotowano już w 2007 r.), a spadek cen ropy stał się poważnym wyzwaniem dla tej najsilniejszej gospodarki w regionie. Trudno powiedzieć, jak zaowocują podjęte intensywne działania antykryzysowe (w tym dewaluacja tenge o 20% i nacjonalizacja dwóch dużych banków w lutym 2009 r.). Mimo intensywnych zabiegów Rosji (cztery wizyty prezydenta Miedwiediewa w ciągu siedmiu miesięcy⁸⁸!) nie udało się jej dokonać pozytywnego przełomu w relacjach energetycznych z Kazachstanem – kluczowym państwem regionu. Astana budowała systematycznie swoją samodzielność i dywersyfikowała eksport. Przykładem tego było przystąpienie do projektu BTC⁸⁹, a także porozumienia gospodarcze z Chinami (październik 2008 r.) i Indiami – nowym ważnym partnerem Kazachstanu⁹⁰. Astana rewidowała także model swoich relacji z inwestorami zachodnimi⁹¹. W re-

⁸⁷ O zaostrożeniu systemu autorytarnego w Azerbejdżanie świadczyło także zainicjowanie w grudniu 2008 r. przez władze zmiany konstytucji w celu wyeliminowania ograniczeń w pełnieniu kadencji prezydenta (referendum zatwierdzające te zmiany odbyło się 18 marca 2009 r.; w jego trakcie odnotowano liczne naruszenia prawa) oraz nieprzedłużenie koncesji na działalność zachodnich rozgłośni radiowych: Głosu Ameryki, Radia Swoboda i BBC.

⁸⁸ Prezydent Miedwiediew odwiedził Kazachstan w maju, lipcu, wrześniu i grudniu 2008 r.

⁸⁹ Szerzej zob. A. Jarosiewicz, *Transport ropy przez Kaukaz jako priorytet w kazaskiej polityce eksportu ropy*, „Komentarz OSW” nr 6, 23 czerwca 2008 r. W maju 2008 r. Kazachstan ratyfikował umowę o przesyłce ropy naftowej do Azerbejdżanu, a w listopadzie podpisał z Baku umowę o zasadach dostaw przez Morze Kaspijskie.

⁹⁰ W trakcie wizyty prezydenta Nazarbajewa w Indiach w styczniu 2009 r. podpisano m.in. deklarację o strategicznym partnerstwie oraz porozumienia o współpracy w wydobywaniu ropy naftowej na szelfie kaspijskim i współpracy w energetyce nuklearnej (dostawach kazachskiego uranu do Indii).

⁹¹ Astana niezadowolona z opóźnień w realizacji strategicznych projektów wydobywczych wymusiła na międzynarodowych konsorcjach podpisanie umów m.in. o rekompensatach za opóźnienia i zwiększeniu udziału Kazachstanu w konsorcjach. Umowa tego typu została zawarta w styczniu i w czerwcu 2008 r. z konsorcjum Agip KCO operującym na złożu Kaszagan. Astana wprowadziła także (w kwietniu 2008 r.) cło na eksport ropy naftowej.

lacjach w regionie Kazachstan kontynuował ściślejszą współpracę z Kirgistanem i Turkmenistanem, ale lansowana przez Astanę koncepcja stworzenia nowej regionalnej organizacji: unii gospodarczej państw Azji Centralnej, została poparta jedynie przez Biszkek, wywołując wyraźny sprzeciw Taszkientu.

Reżim Kurbanguły Berdymuhamedowa w **Turkmenistanie** coraz bardziej otwierał państwo na zewnątrz, m.in. starając się przyciągać zagranicznych inwestorów⁹². Kontynuował także nową politykę zagraniczną: aktywnej wielowektorowości. Symbolicznym tego przejawem była m.in. wizyta prezydenta Berdymuhamedowa na szczycie NATO w Bukareszcie (kwiecień 2008 r.), a także w Niemczech i Austrii (listopad 2008 r.). Z kolei Turkmenistan odwiedzały m.in. delegacje z Niemiec oraz „trojka” UE (wiosną 2008 r.). Bogaty w gaz ziemny Turkmenistan przyciągał zwłaszcza uwagę Rosji, UE i Chin, wymuszając na dotychczasowych odbiorcach (Rosji i Iranie) podwyżki cen za turkmeński gaz⁹³. Dowodem coraz ściślejszej turkmeńsko-chińskiej współpracy energetycznej było podpisanie w końcu sierpnia 2008 r. porozumienia zakładającego zwiększenie planowanych od końca 2009 r. dostaw gazu ziemnego do Chin o 10 mld m³ (do 40 mld m³) rocznie.

Reżim Islama Karimowa w **Uzbekistanie**, uspokojony po kolejnych pseudo-wyborach prezydenckich w grudniu 2007 r. (formalnie to trzecia kadencja Karimowa), coraz mniej chętnie udzielał koncesji Rosji i poszukiwał inwestycji z Zachodu. Z jednej strony zgodził się wstępnie na rosyjską kontrolę nad ważnym przedsiębiorstwem (taszkienckimi zakładami lotniczymi) i potwierdził (w trakcie wizyty prezydenta Rosji Miedwiediewa w Uzbekistanie w styczniu 2009 r.) wolę budowy gazociągu nadkaspjskiego do Rosji⁹⁴. Z drugiej strony zdecydował w listopadzie 2008 r. o wystąpieniu Uzbekistanu z Eurazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej⁹⁵, a także uczestniczył w szczycie NATO w Bukareszcie i zezwolił wojskom amerykańskim na wykorzystanie bazy lotniczej Termezie (gdzie stacjonuje niewielki kontyngent niemiecki) do wsparcia logistycznego operacji w Afganistanie. W Uzbekistanie rozpoczęła się też w końcu czerwca 2008 r. budowa odcinka gazociągu z Turkmenistanu do Chin, a w październiku 2008 r. podpisano porozumienia o powołaniu uzbecko-chińskiego *joint-venture* dla eksploatacji jednego z uzbeckich złóż ropy naftowej. W ślad za meandrami uzbeckiej polityki zagranicznej ewoluowała także polityka rosyjska wobec Taszkientu⁹⁶. Dla Uzbekistanu poważnym pro-

⁹² W tym celu m.in. w marcu 2008 r. zliberalizował przepisy podatkowe i inwestycyjne.

⁹³ Między grudniem 2008 a kwietniem 2009 r. Turkmenistan wstrzymywał dostawy gazu dla Iranu i wymusił w ten sposób wzrost jego ceny. Także Rosja pod naciskiem Turkmenistanu (oraz Kazachstanu i Uzbekistanu) zgodziła się płacić około dwukrotnie więcej za gaz (około 300 USD za 1000 m³ w I kwartale 2009 r.). Z drugiej strony w trakcie wizyty prezydenta Berdymuhamedowa w Iranie w lutym 2009 r. zawarło porozumienie o zwiększeniu eksportu gazu do Iranu (z 7 do 10 mld m³ rocznie) i dopuszczeniu go do eksploatacji jednego z turkmeńskich złóż.

⁹⁴ Pierwsza kwestia wynikała z porozumienia podpisanego w lutym 2008 r. podczas wizyty prezydenta Karimowa w Moskwie.

⁹⁵ EAWG skupiała dotąd Rosję, Białoruś, Armenię, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Uzbekistan. Ta nieoczekiwana decyzja będąca policzkiem dla Moskwy mogła być częściowo spowodowana konfliktami ekonomicznymi (np. w kwestii cef), ale była też sygnałem ostrzegawczym dla Rosji.

⁹⁶ Przykładem pewnej niekonsekwencji była złożona w styczniu 2009 r. w Taszkencie przez prezydenta Miedwiediewa obietnica uzależnienia rosyjskiego wsparcia dla budowy hydroelektrowni w Tadżykista-

blemem stawała się fala powrotów uzbeckich emigrantów zarobkowych (liczących do 4 mln osób) z Rosji.

Już od dłuższego czasu pogarszały się stosunki **Tadżykistanu** z Uzbekistanem i Rosją. Dla Duszanbe kluczowe znaczenie w obliczu narastającego kryzysu energetycznego miała budowa nowych hydroelektrowni. W styczniu 2008 r. ruszył pierwszy blok (budowany i kontrolowany przez rosyjski RAO JES) elektrowni Sanktuda, ale problemem spornym była budowa elektrowni w Rogunie, przeciwko której protestował stanowczo Uzbekistan⁹⁷. Dla biednego Tadżykistanu poważnym problemem społeczno-gospodarczym stała się gwałtownie pogarszająca się sytuacja tadżyckich migrantów zarobkowych w Rosji (w liczbie do 1 mln), którzy w sytuacji kryzysu tracili dotychczasowe zajęcia i częściowo wracali do kraju, powiększając rzesze bezrobotnych. Narastający kryzys gospodarczy i energetyczny (pogłębiony znacząco podwyżką cen uzbeckiego gazu: ze 145 do 240 USD za 1000 m³) wywoływał obawę prezydenta Emomali Rachmona o polityczną stabilność (narastały przejawy rywalizacji klanowej) i skłaniał go do roszad w urzędach państwowych.

Umocnienie władzy prezydenta Kurmanbeka Bakijewa w **Kirgistanie** w 2007 r. przyniosło autorytarną stabilizację. Jednak kryzys finansowy uderzył rykoszetem w biedny kraj, którego położenie pogarszał ostry kryzys energetyczny⁹⁸. W takiej sytuacji Kirgistan zacieśniał nierównoprawne więzi z Kazachstanem⁹⁹ i Rosją. Ta ostatnia w zamian za przyznane Kirgistanowi na początku lutego 2009 r. preferencyjne kredyty (zob. tabela 3) zmusiła prezydenta Bakijewa do wypowiedzenia korzystnej umowy z USA o stacjonowaniu na międzynarodowym lotnisku Manas koło Biszkeku amerykańskiej bazy wojskowej ważnej dla zaopatrzenia logistycznego operacji w Afganistanie¹⁰⁰. Obawiając się destabilizacji społecznej i politycznej w obliczu kryzysu (pogłębionego powrotami emigrantów zarobkowych z Rosji – około 500 tys. osób), prezydent Bakijew dokonał w styczniu 2009 r. serii roszad

nie i Kirgistanie, krytykowanych przez Uzbekistan, i zawarcie dwa tygodnie później porozumienia z Kirgistanem o budowie elektrowni.

⁹⁷ W listopadzie 2007 r. rząd tadżycki rozwiązał umowę z rosyjskim koncernem RusAl w związku z niewywiązywaniem się przezeń z zobowiązań inwestycyjnych. Chcąc wyrzucić presję na Duszanbe, Taszkient wstrzymał jesienią 2008 r. tranzyt energii elektrycznej z Turkmenistanu do Tadżykistanu. Z kolei w styczniu 2009 r. prezydent Rosji Miedwiediew obiecał władzom uzbeckim, że nie poprze budowy elektrowni roguńskiej wbrew Taszkientowi. Doprowadziło to prawie do odwołania wizyty w Moskwie prezydenta Emomali Rachmanowa. Natomiast w lutym 2009 r. w Tadżykistanie przyjęto zmiany prawne blokujące prywatyzację strategicznych przedsiębiorstw, co uderzało w interesy Rosji.

⁹⁸ Podobnie jak w Tadżykistanie, w Kirgistanie dokończenie budowy nowej hydroelektrowni Kambar Ata było przedmiotem sporu z Uzbekistanem, który w końcu 2008 r. podwyższył ze 150 do 240 USD cenę gazu sprzedawanego Kirgistanowi. W lutym 2009 r. Rosja zadeklarowała zainwestowanie 1,7 mld USD w jeden z dwóch bloków elektrowni.

⁹⁹ M.in. w kwietniu 2008 r., tuż przed wizytą prezydenta Bakijewa w Kazachstanie, parlament kirgiski pod naciskiem prezydenta ratyfikował układ graniczny z 2001 r. przekazujący Kazachstanowi niewielkie terytoria, a także m.in. własność niektórych obiektów wypoczynkowych nad jeziorem Issyk-Kul.

¹⁰⁰ Istniejąca od końca 2001 r. baza dostarczała rocznie Kirgistanowi kilkadziesiąt milionów dolarów dochodów (z czego 17 mln USD za samą dzierżawę). Była też ważnym elementem budującym amerykańsko-kirgiskie więzi polityczne. Budziła ona jednak rosnący sprzeciw Rosji (chcącej dyktować warunki obecności amerykańskiej w Azji Centralnej) i Chin. Ostateczne zamknięcie bazy nie jest jednak całkowicie przesądzone i może być dla Moskwy kartą przetargową w stosunkach z Waszyngtonem.

na wysokich stanowiskach państwowych¹⁰¹. Zdecydował się także (w marcu) na rozpisanie przedterminowych wyborów prezydenckich (w lipcu 2009 r.), co zaktywizowało opozycję, w tym powstały w grudniu 2008 r. blok Zjednoczony Ruch Narodowy (organizował on od marca 2009 r. antyprezydenckie demonstracje).

¹⁰¹ Stanowiska stracili m.in. wpływowi dotąd politycy: szef prezydenckiej administracji Medet Sadyrkulow, który zginął w tajemniczych okolicznościach w marcu 2009 r., i pierwszy wicepremier Iskenderkuł Ajdaralijew. Nieoczekiwanie pierwszym wicepremierem został mianowany biznesmen, przedstawiciel umiarkowanej opozycji Omurbek Babanow.